Ner 91. Kraków, Niedziela 20 Kwietnia 1890. Rocznik XLIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd polityczny.

Kraków 19 kwietnia

Przy wyborze uzupełniającym z kuryi miast w okręgu Sambor-Stryj-Drohobycz, został wybrany deputowanym do Rady państwa 1202 głosami na 1219 głosujących, prof. uniwersytetu lwowskiego Dr Gustaw Roszkowski. Oddane głosy tak się rozdzielają: W Samborze oddano 559 głosów, z tych 556 na prof. Roszkowskiego; w Stryju 232, z tych 223 na prof. Roszkowskiego; w Drohobyczu było 428 głosujących, z tych 423 oświadczyło się za kandydaturą prof. Roszkowskiego.

W Izbie poselskiej zamknięto już wczoraj ogólną dyskusyę nad budżetem. Pierwszy przemawiał wczoraj minister skarbu Dr Dunajewski, a w dłuższej, ciągłemi oklaskami przerywanej mowie wyjaśnił finansowe i ekonomiczne położenie państwa, oraz naznaczył obecną sytuacyę polityczną, wysuwając na pierwszy plan znaczenie ugody czesko-niemieckiej. Mowę ministra, znaną już czytelnikom z obszernego streszczenia telegraficznego, podamy w całości i wtedy także bliżej ją omówimy. Po zamknięciu dyskusyi ogólnej wybrano jako mowców jeneralnych: Plenera *(contra)* i Szukljego *(pro)*. Sprawozdanie ogłaszamy poniżej.

Jak wiadomo już z podanego przebiegu rozpraw w sejmie pruskim dał minister Herrfurth w sprawie dalszego użycia funduszu welfickiego odpowiedź wymijającą wraz z oświadczeniem, że od rządu co do zmiany przeznaczenia jego nie należy wyczekiwać żadnej inicyatywy. Skutkiem tego mniemają w Berlinie, że inicyatywa wyjdzie zapewne z łona Izby i poda rządowi sposobność do „wzięcia dobrego ztamtąd, gdzie się pojawi.“

Życzenie, aby sprawę używania tego funduszu wyjaśnić, jest powszechnem, wyraża je nawet *Nordd. Allg. Ztg*, a ta głównie z tego powodu, aby stronnictwu wolnomyślnemu zamknąć drogę do dalszych agitacyj. Utrzymuje ona bowiem, że z funduszu tego udzielano jedynie rent rocznych niektórym członkom dawnej rodziny królewskiej Welfów, a znaczną część jego obracano na szczegółowe cele w Hannowerze. Wszelkie inne pogłoski są mylnemi i dają, zdaniem jej, tylko powód do rzucania nieusprawiedliwionych oszczerstw.

Dep. Windthorst zapowiedział, że odnowi swój wniosek przeszłoroczny w sprawie szkolnej.

Wniosek ten żąda, aby rząd przedłożył sejmowi projekt do ustawy, którąby Kościołowi i jego organom zapewniła prawa zastrzeżone im artykułem 21 konstytucyi, który opiewa: „Nauką religii w szkołach ludowych kierować mają odnośne stowarzyszenia religijne“.

W myśl tego paragrafu żąda wniosek Windthorsta zapewnienia osobną ustawą praw następujących:

1. Na nauczycieli ludowych powołane mogą być tylko osoby, przeciw którym władze ze względu na ich religijność nie zaprotestują. Jeśli zarzuty jakie ze strony władz duchownych uczynione będą przeciw udzielającym już dziś nauki religii, osoby te nadal udzielać jej nie będą mogły. 2. Tylko władzom kościelnym służy decyzya, kto w tej mierze może czynić prawne zarzuty. 3. Organ kościelny, powołany do kierowania nauką religijną, może albo sam udzielać nauki religii, albo dawać wskazówki stosowne nauczycielowi, któremu udzielanie nauki religii powierzonem zostało. 4. Władze duchowne oznaczać jedynie mogą książki, jakie przy udzielaniu nauki religii używane być mają.

W Londynie utworzyło się nowe stowarzyszenie handlowe w celu wyzyskania zasobów zachodniej Afryki. Przygotowuje ono bardzo znaczne środki i ma zamiar podobno dotarcia aż do Sudanu od strony Liberyi, leżącej nad zatoką gwinejską. Coraz większe wątlenie władzy Mahdistów w Sudanie podaje teraz do tego, zdaniem kół londyńskich, korzystną sposobność. Z Zanzibaru zaś donoszą, że karawana angielskiego Wschodnio-afrykańskiego Stowarzyszenia dotarła już pod dowództwem Jacksona do Kawirondo. Spełniły się więc już poniekąd przepowiednie Mackinnona, przewodniczącego w zarządzie pomienionego stowarzyszenia, który utrzymywał niedawno w rozmowie ze sprawozdawcą jednego z pism angielskich, że, nim Emin basza wyruszy z Bagamoyo, wszystkie kraje nad jeziorem Wiktorya Nyanza, należące do sfery interesów angielskich, będą już przez Anglików zajęte. Emin basza ma w przyszły tydzień wyruszyć z Bagamoyo. Celem wyprawy jego ma być, jak wyjaśnia w *Koeln. Ztg* reprezentant niemieckiego stowarzyszenia wschodnio-afrykańskiego Bohsen, urządzenie od Bagamojo aż do jeziora Wiktorya Nyanza stacyj wojskowych, które nietylko strzedz będą bezpieczeństwa drogi karawanowej, idącej wzdłuż tej linii, ale i bezpieczeństwa misyonarzy, którzy się w blizkości stacyj wojskowych osiedlać będą.

W Berlinie i w Wiedniu poświąteczny okres parlamentarny naznaczył się na wstępie mowami ministeryalnemi, które w innych warunkach i z innych powodów zwiastują dążenia harmonii i zgody.

Dziwnego musiał doznać wrażenia książę Bismarck, gdy mu przyszło w swem wiejskiem zaciszu, jak każdemu śmiertelnikowi, z dzienników czytać mowę swojego następcy. Karol V, zamknąwszy się w klasztorze, kazał sobie urządzić uroczysty pogrzeb w San-Yuste. Niedobrowolnie — jak sam to mówi — kanclerz niemiecki jest za życia świadkiem hołdów pogrzebowych. Owacye już ucichły, które także do programu żałobnego zaliczyć można, zwłaszcza, gdy cesarz przyjął protektorat w komitecie, zajmującym się wzniesieniem w stolicy państwa nagrobku — chcieliśmy powiedzieć: pomnika — dla tego, który był jednym z głównych wielkości tego państwa twórców. Mowa kanclerza-jenerała, jak go nazwał sędziwy Windthorst, przypominała poniekąd nekrolog potężnego poprzednika. — Obok czci, oddanej jego pamięci, była w tej mowie krytyka jednej z dźwigni polityki bismarkowskiej, jaką stanowił kartel stronnictw oddanych rządowi. Programu przyszłości nie rozwinął jen. Caprivi, nawet zapewnienia o przyszłości państwa wypadły blado i zbyt nieśmiało — lecz właśnie nieśmiałość, ta słodycz i łagodność w wyrażeniach nowego kanclerza, ta gotowość do wyrozumienia i porozumienia z wszystkiemi stronnictwami, stanowiła wybitną antitezę stylu i tonu męża, który zwykł ciskać z trybuny piorunami. Wrażenie, jakie wywołała mowa jen. Capriviego w stronnictwach i dziennikach, jest dlatego tak korzystne i pochlebne, że przynosi uśmierzenie namiętności, pewną folgę i złagodzenie wewnętrznych przeciwieństw.

Z innych powodów i w odmiennych warunkach mowa austryackiego ministra skarbu, zwłaszcza druga polityczna część tej mowy — o ile sądzić można z telegramu, jakiśmy otrzymali wczoraj — ma także ten charakter ulgi, ale tej ulgi, jakiej się doznaje po szczęśliwie przebytem przesileniu w wewnętrznej chorobie. Poprzedzająca dyskusya budżetowa, znacznie złagodzony ton opozycyi, która traci grunt pod nogami, patryotyczne pismo i mowa dzielnego przywódcy Staroczechów, p. Riegera; wszystko to podnosi znaczenie szczęśliwego w położeniu wewnętrznem zwrotu. I trudno zataić pewnego rodzaju zadowolenia i dumy, że właśnie temu ministrowi, do naszego społeczeństwa należącemu, przyszło naznaczyć ten tryumf polityki rozjemstwa między narodowościami. Mimowoli przypomina się stare nasze hasło: „równi z równymi, wolni z wolnymi“ wobec tak widocznych rezultatów systemu, który sobie wziął za zadanie cierpliwością i dobrą wolą wyrównać różnice, usunąć niechęci i doprowadzić do zadowolenia różnych narodowości monarchii, do konstytucyjnej unii.

Sądząc tedy z telegramu, mowa p. Dunajewskiego mieści tyle doniosłych myśli, trafnych słów i zręcznych zwrotów, zacząwszy od charakterystyki prezesa gabinetu, że „ma on namiętność spokoju i rozwagi“ — aż do tej odpowiedzi jednemu z mówców opozycyi — o potrzebie „trzymania broni u nogi“, że do tej mowy, gdy ją podamy w całości, przyjdzie nam jeszcze powrócić, jako do ważnego momentu w historyi obecnego systemu.

Lecz gdy u góry w dwóch monarchiach sprzymierzonych, w sferze parlamentarno-politycznej naznacza się zwrot uśmierzenia namiętności, pokoju i tolerancyi — u spodu zdają się nowe otwierać kratery, a nagromadzona lawa porusza i wstrząsa powierzchnią.

W ruchach ludowych odróżnić zawsze należy wpływy zewnętrzne, dające pobudkę i ruch od żywiołów, które one pragną poruszyć. Nie ulega wątpliwości, że wielki spisek międzynarodowy, pierwotnie zwany „Internacionałem,“ a dziś przeistoczony w jakąś tajemną sektę anarchizmu — postanowił wypróbować swej siły w całej niemal Europie. Zgodnie ze swym nurtującem pod ziemią działaniem — zwykł on zaczynać p dobne próby od ludności górniczej. Tak bywało od paru lat w Belgii, Francyi, Westfalii — te same próby objawiają się na Szląsku. Ruch, który ogarnął całą okolicę górniczą nie jest sporem tylko o warunki pracy i płacy — ale jest przedewszystkiem demonstracyą, próbą siły agitatorów, o ile i gdzie zdołają oni pociągnąć za sobą masy — towarzyszą mu też środki teroryzowania tej ludności, która ociąga się i bardzo niechętnie przystępuje do bezrobocia. Ściągnięcie znaczniejszych oddziałów wojska w te strony nie zostało wywołane potrzebą represyi przeciw ludności górniczej, ale raczej potrzebą ochronienia jej od teroryzmu przywódców agitacyi. Najlepszym tego dowodem jest okoliczność, iż banda, która szerzy bezrobocie zaczyna od tego, że niszczy machiny i obsadza drogi, aby zmusić ogół robotników do zaniechania pracy. Energiczna interwencya wojska jest w takich razach nieuchronną, obowiązującą — w interesie właśnie ludności robotniczej, ulegającej teroryzmowi. O ile wiemy, akcya ta ma być ograniczona do tego, aby ową bandę szerzącą i zmuszającą do bezrobocia w coraz to mniejszy otoczyć pierścień i przez to ruch zlokalizować, a głównych burzycieli i emisaryuszów ująć. Spodziewać się należy, że taka akcya obejdzie się bez krwi rozlewu i zdoła przywrócić porządek i swobodę dla ogółu ludności samem wystąpieniem zbrojnem. Drugą próbą dla konspiratorów anarchizmu, drugą demonstracyą na wielkie europejskie rozmiary ma być dzień 1 maja. Chodzi tu uwodzicielom, dążącym do przewrotu społecznego, a nie do polepszenia bytu robotników, aby się w dniu tym w całej Europie obliczyć, aby ta sieć podziemna od dawna szerzona wyszła na jaw. Usiłowania takiej ogólno europejskiej demonstracyi nie znalazły wspólnego oporu rządów, ani nawet chlebodawców, ale znajdują w wielu miejscach opór samejże ludności robotniczej. Instynkt ludu wszędzie jest z natury zdrowy — i potrzeba sztucznych środków, aby podniecić namiętności, które raz rozpalone szerzą się jak ogień.

W naszym kraju nieznaną jest walka kapitału z pracą — machina parowa mało zdebyła sobie tutaj miejsca a w braku miast fabrycznych nie ma u nas tej koncentracyi ludności robotniczej, która na Zachodzie i w środku Europy przedstawia nietylko częstokroć wyzysk materyalny, lecz także opuszczenie i zdziczenie moralne.

Jest u nas pauperyzm różnego rodzaju i brak pracy a nie jej nadmiar — pauperyzm w miastach szerokiem miłosierdziem łagodzony, niekiedy pauperyzm rolny w latach nieurodzaju, łagodzony również ofiarnością może niekiedy zbyt głośną. Należy też baczyć, aby ludności agrarnej do zbytniej opieki nieprzyzwyczajać ze względu, aby jej tem więcej jeszcze od przezorności i pracy nieodwodzić.

W miastach mamy stan rzemieślniczy mocno zagrożony importem fabrykatów zagranicznych, ale właśnie ratowanie rzemieślnika polskiego wymaga solidarności społecznej, a ostatnim zamachem przeciw temu stanowi byłyby jakiekolwiek ruchy robotnicze i agitacye sięgające do czeladzi. Jedyny tu bowiem patron — to właśnie majster rzemieślnik często niezasobny i walczący w ciężkich warunkach. Jemu też w pierwszej linii zagrażałaby agitacya na hasło zagranicznego socyalizmu.

Zrozumieli to rzemieślnicy polscy i dali piękny dowód swych uczuć religijnych i patryotycznych, gdy mimo pokus i bałamuctw agitatorów, oświadczyli się stanowczo w lwowskiej „Gwieździe“ i lwowskim „Sokole“ przeciw świętowaniu w dniu 1-go maja. Święto takie bezwyznaniowe i antinarodowe — jak nauki i doktryny grupy anarchistów polskich, polskości się wypierających — spodziewać się należy nie znajdą nigdzie przystępu i posłuchu u rzemieślników i wyrobników naszych. A będzie to pociechą i zaszczytem dla polskiego społeczeństwa, gdy kraj nasz wyróżni się od innych w owym dniu 1-go maja i okaże swoją niezawisłość od konspiracyi kosmopolitycznej i anarchicznej.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 18 kwietnia.

(Pomoc rosyjska w zbożu dla głodnych w Galicyi).

(X) Swego czasu doniosłem wam, że ministerstwo skarbu zezwoliło na przywiezienie z Rosyi pewnej ilości zboża bez opłaty cła, z przeznaczeniem dla dotkniętej nieurodzajem ludności w naszym kraju.

Z ulgi tej chciał skorzystać tutejszy „russki“ komitet, mający swą siedzibę w „Domu Narodnym,“ a zawiązany w celu niesienia pomocy włościanom we wschodniej części kraju, dotkniętym ostatnim nieurodzajem.

Komitet ten w piśmie, wystosowanem do Wydziału krajowego, podniósł, że ma otrzymać w darze znaczną ilość zboża zebranego dla głodnych, wynoszącą na razie około 20,000 pudów żyta, znajdującego się obecnie w granicach ces rosyjskiego i na podstawie tego prosił Wydziału krajowego o wydanie certyfikatu uwalniającego to zboże od opłaty cła na granicy.

Na to podanie udzielił Wydział krajowy russkiemu komitetowi odmowną odpowiedź, oświadczając, iż w myśl wyraźnego brzmienia odnośnego rozporządzenia ministerstwa skarbu i handlu, którem zawieszono dla pewnych ograniczonych ilości zboża sprowadzonego z Rosyi pobór cła wchodowego, uprawnionym jest Wydział krajowy do wydawania certyfikatów upoważniających do wprowadzenia zboża z Rosyi bez opłaty cła tym tylko, którzy upoważnieni są do korzystania z tego uwolnienia, t. j. rolnikom i to bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem wydziałów powiatowych.

Owóż ponieważ rozporządzeniem ministeryalnem uchylonem zostało wszelkie pośrednictwo, a więc i pośrednictwo komitetów, zawiązanych w celu niesienia pomocy ludności, dotkniętej klęską, nie mógł Wydział krajowy uczynić zadość prośbie russkiego komitetu, zwrócił tylko jego uwagę, iż byłoby odpowiedniem odnieść się z prośbą do ministerstwa skarbu o uwolnienie tego specyalnego transportu od opłaty cła wchodowego. Odpowiedź swą wystosował Wydział krajowy w tym języku krajowym, w jakim podanie zostało wniesionem, t. j. w języku ruskim, ale łacińskiemi literami. Owóż komitet „russki“ — jak się dowiaduję — poddał się wprawdzie powyższej decyzyi Wydziału krajowego, ale natomiast podniósł jęk boleści z powodu rzekomego naruszenia praw językowych narodowości „russkiej.“ W piśmie swem, wystosowanem do Wydziału krajowego, wyrażono bowiem, że komitet russki nie może pominąć milczeniem okoliczności, która głęboko dotknęła wszystkich członków tegoż komitetu, a to z tego powodu, iż odnośne pismo Wydziału krajowego, jakkolwiek wystosowane w języku russkim, wygotowane zostało literami nie russkiemi.

Komitet russki sądzi, że Wydział krajowy powinien w pierwszym rzędzie stać na straży praw obu narodowości, żyjących w kraju, a każdemu wiadomo, że język ruski ma alfabet jemu tylko właściwy, że zatem każdy, kto w piśmie, ułożonem w russkim języku używa liter nie russkich, narusza prawa narodowości russkiej, które jej zasadniczemi ustawami zagwarantowane zostały. Z tego powodu komitet russki zwrócił Wydziałowi krajowemu ów reskrypt z prośbą o wygotowanie tego pisma ruskiemi literami.

O decyzyi, jaką Wydział krajowy w tej sprawie poweźmie, doniosę wam. Dodać jednak tutaj muszę co do samej sprawy zebranego zboża w Rosyi, na podstawie mych prywatnych informacyj, że komitet russki udawał się do ministerstwa skarbu z prośbą o uwolnienie zboża od cła przewozowego na granicy, zanim jeszcze wniósł odnośne podanie do Wydziału krajowego, ministerstwo odmówiło jednak tej prośbie, gdyż komitet nie miał zezwolenia do zbierania składek na rzecz głodnych włościan poza granicami monarchii.

Rzym 18 kwietnia.

Nowa faza, w jaką wstąpiła wewnętrzna polityka kraju, zajmuje prawie wyłącznie uwagę publiczności, która wyczekuje niecierpliwie dalszego rozwoju kryzys ministeryalnej. Trzej dawni ministrowie: Nicotera, Taiani i Magliani zorganizowali koalicyę przeciw Crispiemu. Fakt ten jest tembardziej znaczącym, że koalicya rekrutuje swoje żywioły z rozmaitych stronnictw. Ukonstytuowanie się tej ligi opozycyjnej tworzy bądźcobądź poważne kłopoty ministrowi, którego władza jest już niepomiernie od kilku miesięcy zachwianą. Triumwirowie, jak ich prasa nazywa, zadowoleni są ze skutku, jaki sprawa osiąga we wszystkich prawie sferach włoskich.

Udział ludzi wpływowych jest po części zapewniony, a za ich przykładem inni nie przestają łączyć się z koalicyą. Malkontenci z prowincyj południowych i deputowani z Włoch północnych z radością przystępują do tego ruchu; wszyscy pragną i przyczyniają się o ile mogą do obalenia

---

BEZ DOGMATU.

POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

(37)

Tom drugi.

(Ciąg dalszy).

5 kwietnia.

Już wiem napewno, że panią Kromicką zobaczę, albowiem dowiaduję się z listu ciotki, że mąż jej sprzedał majątek na Wołyniu, sam zaś wyjechał w interesie swych spekulacyj na daleki Wschód — nie pozostało więc jej nic innego, jak wrócić do Płoszowa. — Wiadomość tę przyjąłem w pierwszej chwili, jeśli nie obojętnie, to z zupełną równowagą umysłu, uważam jednak, że wrażenie coraz więcej potęguje się we mnie. Jest to zresztą właściwość mego ustroju duchowego. Obecnie nie mogę już myśleć o czem innem; wypadek to niezmiernej doniosłości dla obydwóch tych kobiet. Sprzedał po upływie dziesięciu miesięcy te majątki w nieporównanej ziemi, które rodzina Anielki od czterystu lat miała w ręku i dla utrzymania których pani Celina poświęciła całe życie. A ów pan Kromicki przyszedł i sprzedał z lekkiem sercem, dlatego tylko, że mu za nie dobrze zapłacono i że w ten sposób mógł zapewnić powodzenie swym dostawom.

Przypuszczam, że zrobi na nich miliony — ale co to za cios dla obydwóch tych kobiet — i co one mogą teraz o nim myśleć? Ciotka pisze mi, że siedzi teraz koło łóżka pani Celiny, która otrzymawszy tę wiadomość w Płoszowie, zachorowała dwakroć mocniej. Jestem zupełnie pewny, że Anielka, podpisując plenipotencyę dla męża do sprzedaży, nie wiedziała, co robi. Broni go jednak wobec ludzi; ciotka cytuje mi w liście następujące jej słowa: „Stało się nieszczęście, ale nieszczęście nieunikuione, za które Karola nie można obwiniać.“ Broń go, broń, wierna, lojalna małżonko, nie zabronisz mi jednak myśleć, że cię zranił podwójnie i że w duszy musisz nim najserdeczniej pogardzać. Jego objęcia i pieszczoty nie wymażą ci z pamięci jednego wyrazu: s p r z e d a ł! — A ta pani Celina, jego protektorka, która sądziła, że pierwszym jego czynem po ślubie będzie oczyszczenie, za pomocą swych milionów, majątku Anielki!.. Ja — moje panie — człowiek bez „obywatelskich“ frazesów — nie byłbym sprzedał — jeśli nie z innych powodów, to przez delikatność uczuć, to przez przywiązanie do was, to przez obawę zadania wam ciosu. Ale przy spekulacyach potrzebna jest gotówka — i poparcie. Nie przesądzam, czasem jednak te miliony wydają mi się znakiem zapytania. Może być, że Kromicki je zdobędzie, może sprzedaż owa posłuży mu do tego, ale gdyby je poprzednio miał, nie byłby ranił tak boleśnie żony i nie byłby pozbawiał jej dachu nad głową. Ciotka pisze mi, że zaraz po sprzedaży wyjechał do Baku, a następnie do Turkestanu. Anielka, zbyt młodą, żeby sama mogła mieszkać, będzie przez ten czas przy matce, matka zaś siedzi w Płoszowie, raz dlatego, że się nie może ruszyć z powodu choroby; powtóre, że ciotka jej nie puszcza, ona zaś nie chce sobie narazić ciotki. Poznałem Anielkę zbyt dobrze, bym ją miał posądzać o jakieś wyrachowanie. Jest ona ostatnim wyrazem bezinteresowności. Ale matka, któraby chciała zagarnąć świat cały dla swej jedynaczki, rachuje niechybnie na to, że ciotka nie zapomni o niej w testamencie. Zresztą, rachuje słusznie. Ciotka, która nigdy nie wierzyła zbytecznie w miliony Kromickiego, dawała mi to kilka razy do zrozumienia z niepokojem i prawie z pokorą, uważa bowiem, że wszystko, co ma, należy do Płoszowskich, więc obawia się, bym na jej zamiar nie patrzył, jak na krzywdę rodu. Jak ona mnie nie zna! Gdyby dziś jeszcze Anielka została bez trzewików i gdyby za parę ich trzeba oddać Płoszów wraz z resztą mego majątku — tobym oddał. Może wypłynęłoby to ze złośliwej chęci przeciwstawienia się Kromickiemu, lecz oddałbym niechybnie.

Obecnie mniejsza jednak o to. Bez ustanku myślę, że te panie mieszkają już w Płoszowie i że pozostaną tam dopóty, dopóki potrwa podróż Kromickiego, to jest Bóg wie, jak długo. Będę widywał codziennie panią Kromicką... Na tę myśl ogarnia mnie pewien niepokój, w którym jest i ciekawość, w jaki sposób ułożą się nasze stosunki — i widzenie różnych zdarzeń, któreby mogły nastąpić, gdyby usposobienia i uczucia moje dla niej były inne. Ja sam siebie nie okłamuję nigdy; powtarzam raz jeszcze, że jadę się leczyć, że pani Kromickiej nie kocham i nie będę kochał, że owszem mam nadzieję, iż jej widok wyprze z mego serca dawną Anielkę lepiej od wszystkich fiordów i gejzerów; ale nie byłbym sobą, nie byłbym człowiekiem, który dużo żył i dużo myślał, gdybym nie widział tych niebezpieczeństw, jakie we wszelkich innych warunkach mogłoby wytworzyć podobne położenie.

Gdybym się bowiem chciał mścić — gdyby samo to nazwisko: pani Kromicka, nie odpychało mnie, jak odpycha — coby zdołało mi przeszkodzić i co wstrzymać? Wszakże w tym cichym, odsuniętym od miasta Płoszowie, byłoby tylko nas dwoje i te dwie starsze panie, naiwne, jak dzieci, w swej nieskalanej nigdy cnocie. Znam pod tym względem ciotkę i panią Celinę. W wyższych sferach naszego towarzystwa często spotkać można kobiety z gruntu zepsute, ale też, zwłaszcza między starszem pokoleniem, są i takie, które przechodzą przez życie w sposób, mówiąc najprościej: anielski, nie zabrudziwszy nigdy myśli pojęciem złego. W głowie takiej ciotki lub takiej pani Celiny nie postoi myśl, żeby Anielce mogło grozić jakieś niebezpieczeństwo, skoro raz za mąż poszła. Anielka sama także należy do takich kobiet. Ona nie odrzuciłaby ostatniej mojej prośby, gdyby nie to, że Kromicki już miał jej słowo. Ale ten gatunek Polek woli złamać serce, niż słowo. Na myśl o tem porywa mnie złość. Tłumię w sobie tę potrzebę, którą odczuwa każdy człowiek — potrzebę dowiedzenia własnej prawdy, nie chcę niczego dowodzić pani Kromickiej, ale gdyby się znalazł ktoś taki, ktoby wykazał tego rodzaju kobiecie, że praw natury praw serca bezkarnie się nie depce, że te prawa są silniejsze od sztucznych etycznych doktryn, że podobne postępki się mszczą, byłbym bardzo, a bardzo szczęśliwy. Prawda, żem względem Anielki zawinił ciężko, ale chciałem szczerze wszystko naprawić — i ona wiedziała o tem, a jednak odtrąciła mnie... Odtrąciła zapewne dlatego, by módz sobie powiedzieć: „Ja nie jestem Leonem Płoszowskim, dałam słowo, więc go dotrzymam“. To nie cnota, to oschłość serca; to nie bohaterstwo, tylko głupstwo; to nie prawość sumienia, tylko jego próżność. Nie mogę i nie mogę zapomnieć!..

Ale pomoże mi do tego sama pani Kromicka. Gdy ją ujrzę zadowoloną ze swego bohaterstwa, chłodną, zakochaną lub udającą miłość do swego męża, śledzącą z ciekawością, czy też bieda, która mnie gniecie, gniecie mnie dostatecznie — tedy mi ta cnotliwa, syta szczęścia i własnej cnoty małżonka tak obrzydnie, że może znów pojadę sobie gdzie do reniferów. Ale już wówczas nie poleci za mną wspomnienie Anielki, tak jak mewa leci za okrętem.

Być może także, iż pani Kromicka będzie grała trochę przedemną rolę mej ofiary i że całe jej postępowanie będzie mi mówiło mniej więcej wyraźnie: „twoja wina!“ Dobrze! Widziałem i takie rzeczy na świecie. Jak sztuczne kwiaty mają tę wadę, że nie pachną, tak sztuczne cierniowe wieńce mają tę zaletę, że nie kolą, nosi się je więc na głowie chętnie, jak kapelusz, w którym do twarzy. Ilekroć widziałem taką ofiarę, która poszła za mąż niby z rozpaczy, tylekroć miałem jej ochotę powiedzieć: „Kłamiesz! byłaś może ofiarą, a przynajmniej byłaś w dobrej wierze, póki on, ów twój wybrany, nie zbliżył się do ciebie po raz pierwszy w pantoflach. Od tej chwili przestałaś być patetyczna, jesteś tylko śmieszna i płaska, a to tem bardziej, im bardziej udajesz ofiarę.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

obecnego gabinetu. Radykaliści i konserwatyści są oburzeni na prezesa gabinetu. Pierwsi zarzucają mu nieustannie postępowanie autokratyczne i zbyt despotyczne, drudzy oskarżają go, że pod pozorami monarchicznemi działa po republikańsku.

Podczas dyskusyi nad pomnikiem dla Mazziniego, Crispi nie stanął na wysokości swojej misyi. Dziwne jego zachowanie się pod tym względem nie mogło zadowolić opinii publicznej, która nie może mu przebaczyć jego oświadczeń. System ministra siedzenia na dwóch stołkach stał się równie nieznośnym przeciwnikom, jak stronnikom jego polityki. Crispi chciał w owej dyskusyi przybrać postawę monarchisty, podczas gdy dzieło jego zdradzało charakter jak najbardziej rewolucyjny. Co więcej, śmierć arcychrześciańską księcia Amadeusza nie wahał się zawzięty dyktator napiętnować jako zgorszenie narodu. Pospieszył zatem poddać pod zatwierdzenie parlamentu projekt ustawy, dotyczący króla i członków jego rodziny. Minister rozciągając swą władzę aż do osobistych interesów domu sabaudzkiego, miał głównie na celu powierzyć wychowanie młodych królewiczów mistrzom, będącym godnymi adeptami wolnomularstwa, którzy posiadają całe zaufanie państwa.

Tym sposobem ma być stłumionem na przyszłość wszelkie uczucie religijne w rodzinie sabaudzkiej. Matka z mocy tej ustawy zmuszoną jest nie mieszać się do wychowania swych dzieci, gdyż należą one do państwa, a raczej do sekty, która ma prawo kształcić je według swego widzimi się.

Minister chce, aby te same zasady antireligijne wpajane były w serca młodych książąt, aby nauczyli się zwalczać wiarę i stawać do boju z religią katolicką. Podobna innowacya prawodawcza stwierdza jawnie despotyzm człowieka, przed którym wszystko, nawet wola królewska uginać się musi.

Wracając do tryumwiratu, zapewnić można bez obawy zaprzeczenia, że Crispi starał się za pośrednictwem dwóch wysokich dygnitarzy odradzać Maglianiemu postawę opozycyjną wobec obecnego gabinetu.

Dziennik *Riforma* daremnie zaprzecza faktowi; protestacye to płonne, każdy bowiem wie, że jako wierny sługa winien, chcąc nie chcąc, bronić interesów swojego pana. Na ostatniej radzie ministrów miał Crispi nasuwać swoim kolegom, aby popierali jego żądania zamknięcia jak najrychlej sesyi parlamentarnej. Ani jeden z ministrów obecnych na Radzie nie odpowiedział na to; któryś nawet z ministrów miał rzec wychodząc: „Crispi jest szalony“. Propozycya zresztą prezesa ministrów ma swoją racyę. Minister widzi jasno, że stronnictwo opozycyjne tak się akcentuje, że gdyby ten stan rzeczy miał trwać dłużej, upadek jego byłby nieunikniony. Dla zapobieżenia więc wzmocnieniu się stronnictwa, uważa on za rzecz konieczną rozwiązanie obecnej Izby.

Co się tyczy mowy, którą Magliani wkrótce wypowie w Neapolu, musiał on ją odłożyć do dni kilku z powodu zdrowia. Mowa ta weźmie sobie za przedmiot kwestyę finansową kraju i pełną będzie zajęcia. Liczne zaproszenia rozesłane zostały do deputowanych i senatorów; uczta składać się ma, jak mówią, z 600 nakryć.

Tutejsza kryzys municypalna daleką jest od załatwienia i wkrótce nastąpić może całkowita dezorganizacya administracyi gminnej. Od chwili ogłoszenia nowej ustawy gminnej, każdy człowiek rozumny pojął, do czego dąży gra Crispiego. Projekt, jaki oddawna forytuje minister, polega na zastąpieniu municypalności przez prefekturę Tybrzańską. Chwila, zdaje się, nadeszła, w której Rzym nieszczęśliwy ulegnie temu nowemu przeobrażeniu.

Prócz tego kryzys ekonomiczna szerzy się w całych Włoszech; bankructwa są na porządku dziennym, a najpierwsze zakłady finansowe nie są od nich wolne. Bank Spada, najdawniejszy i najbardziej renomowany w Rzymie, zawiesił wypłaty, a wkrótce potem ogłosił zamknięcie. Stan kraju jest opłakany, a Crispi zamiast mu nieść pomoc, marzy o nowych podatkach, które płacącym ostatni cios zadadzą.

Bismarck contra Caprivi.

Książę Bismarck wytrzymał zaledwie trzy tygodnie w politycznem zaciszu. Obecnie, jak pisze *Freis. Ztg*, zawiązał bezpośrednie stosunki z *Hamburger Nachrichten*, a te zamieszczają ostre artykuły przeciwko następcy Bismarcka, p. Capriviemu. *Freis. Ztg* otrzymuje z Hamburga, z dobrego źródła wiadomość, że właściciel *Hamburger Nachr.* Dr Hartmeyer, zaproszony był w ostatni wtorek do księcia Bismarcka we Friedrichsruh i podejmowany obiadem. Po powrocie do Hamburga miał Dr Hartmeyer długą rozmowę ze swoim naczelnym redaktorem. We środę rano zamieściły *Hamb. Nachr.* bardzo gorzki artykuł przeciwko Capriviemu z powodu jego mowy w Izbie deputowanych. Żadne inne pismo niemieckie bez różnicy stronnictw nie ocenia w podobnie ironicznie zaostrzony sposób wstępnej mowy Capriviego. Wedle *Hamb. Nachr.* miał Caprivi rzecz przedstawić tak, jakoby książę Bismarck zmuszony był ustąpić, ponieważ stał w drodze „innym“ siłom. Dalej czytamy w *Hamb. Nachrichten* dosłownie co następuje:

Chodzić będzie przedewszystkiem o to, aby się dowiedzieć, kogo należy rozumieć przez one „inne siły, które pod ks. Bismarckiem nie mogły wybić się na powierzchnię“ i na czem polegają „przytłumione przez niego (ks. Bismarcka) myśli i życzenia.“ Dopiero wtenczas będzie można wydać objektywny i sumienny sąd o tem, czy te osoby, te myśli i życzenia są tak drogocenne dla przyszłego rozwoju Niemiec i Prus, że można było w sposób uprawniony poświęcić dla nich ks. Bismarcka. Możemy z patryotyzmu spodziewać się tylko, że przyszła decyzya w tej sprawie wypadnie na korzyść nowego rządu, gdyż inaczej mogłaby łatwiej nastąpić reakcya, nad którą tak w interesie Rzeszy, jak Prus tylko głęboko ubolewaćby należało. Co prawda, to bylibyśmy nieszczerymi, gdybyśmy chcieli zapewnić, że pod tym względem pełni jesteśmy najlepszej otuchy. Leży to w istocie wielkich, zbawiennych idei, że ucieleśniają się w wielkich ludziach, że wbrew wszelkiemu naciskowi szerzą się i dowodzą przez to swej siły i prawa do bytu. Takich wielkich mężów, w których możnaby domyślać się reprezentantów wielkich idei i myśli, nie spostrzeżono niestety dotąd w życiu publicznem, przynajmniej my ich nie spostrzegliśmy. Ale niechże, kiedy im cesarz utorował drogę, wydobędą się na światło dzienne. Jesteśmy ich bardzo ciekawi i gotowiśmy owoce ich działania powitać z najzupełniejszą objektywnością sądu. Że p. Caprivi, wedle własnego oświadczenia, obcy był dotąd sprawom politycznym i nowego swego zakresu działania nawet pobieżnem okiem dotąd objąć nie może, temu chętnie wierzymy; czy potrzebnem było oświadczać to publicznie, co do tego można będzie rozchodzić się w zdaniu. Nie braknie pewno ludzi, którzy powiedzą, że i tak już sam z siebie bardzo słaby urok ludzi nowego rządu przez to bynajmniej się nie podniesie. Takie oświadczenia pochodzą niezawodnie ze szczerego serca i świadczą o poznaniu samego siebie; ze stanowiska politycznego atoli budzą one pewne wątpliwości. Będą one bowiem albo uważane za pośrednią prośbę o pobłażliwość za możliwe, z niedostatecznej znajomości politycznych rzeczy pochodzące błędy, albo tłómaczone jako poczucie słabości; tak jedno, jak drugie atoli nie przyniesie korzyści powadze rządu.

We środę wieczorem kontynuują *Hamb. Nachr.* wycieczki przeciwko Capriviemu. Urząd telegraficzny — zdaniem tego dziennika — spieszył się bardzo, aby polecić p. Capriviego. Stronnictwu narodowo-liberalnemu poczytują *Hamb. Nachr.* to za zaszczyt, że nie odezwało się we wtorek. *Hamb. Nachr.* wyrażają przytem przekonanie, „że narodowo-liberalne stronnictwo nie może uczynić nic lepszego, jak dochować wierności polityce Bismarcka.“

Pod napisem: *Ferner schreibt man uns*, znajdujemy nadto w *Hamb. Nachr.* artykuł, w którym zauważono ironicznie, że żaden z poszczególnych ministrów wydziałowych nie skorzystał ze sposobności w Izbie deputowanych, aby przedstawić swoje plany reformatorskie, jakkolwiek p. Caprivi powiązał logicznie ustąpienie ks. Bismarcka z odepchnięciem uzasadnionych idei i życzeń, a przez to nałożył na poszczególnych ministrów wydziałowych niemałe zobowiązanie, aby wystąpili ze swemi odrzuconemi ideami, skoro prezes gabinetu przyznał im *coram populo* niezbędną samodzielność.

Już we wtorek rano zapowiedziały *Hamb. Nachr.*:

Po księciu Bismarcku spodziewać się może słusznie naród niemiecki, że jakkolwiek nie myśli wcale o opozycyi, jednakże w chwili stanowczej nie zatai swego zdania. Że to zdanie, jak dawniej, tak i nadal wywierać będzie największe wrażenie na naród — o tem pewnie nikt nie wątpi.“

A więc Bismarck *contra* Caprivi.

Rada państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej wniósł rząd projekt do ustawy o płacach dla należących do siły zbrojnej suplentów w szkołach średnich, seminaryach nauczycielskich i szkołach nawigacyjnych, odnośnie do ich obowiązku pełnienia czynnej służby w wojsku stojącem, marynarce wojennej, obronie krajowej i pospolitem ruszeniu. Według tego projektu suplenci, o ile są zaprzysiężeni, na wypadek mobilizacyi, zostają co do płac postawieni na równi z auskultantami, praktykantami, elewami i aspirantami. Płace tych ostatnich są na wypadek mobilizacyi, jak wiadomo, uregulowane już ustawą z 22 czerwca 1878 r. Na podstawie przedłożenia niniejszego przez powołanie suplenta do czynnej służby wojskowej nie zostaje mu przerwanem potrzebne do uzyskania dodatku służbowego pięciolecie, z wyjątkiem tego czasu, w którym on odbywa ustawą przepisaną służbę prezencyjną.

W dalszej dyskusyi ogólnej nad budżetem zabrał głos minister skarbu Dr Dunajewski. — (Mowę tę podamy w całości).

Po ministrze przemawiał dep. Steinwender. Mniema on, iż mimo ugody walka w Czechach dalej trwać będzie, jak długo dwie narodowości w tym kraju istnieją. Niemiecko-narodowe stronnictwo nie jest zasadniczym przeciwnikiem ugody, ubolewa jednak ono, iż zawarto tylko specyalną ugodę w Czechach bez zapytania o zdanie rodaków w innych krajach. Ugoda poprawiła sytuacyę rządu; czy poprawi położenie Niemców, to inna rzecz. W końcu oświadczył mowca, iż głosować będzie przeciw budżetowi, gdyż rząd ani pod politycznym, ani pod ekonomicznym względem nie ochrania Niemców.

Dep. Lupul podnosi, iż obecny preliminarz budżetu jest pocieszającym obrazem finansowego położenia państwa. Równowaga przywrócona. Wskutek ulepszonych stosunków nadarza się sposobność do uregulowania podatków, co jest obowiązkiem i zadaniem rządu. Celem zupełnego uzdrowienia finansów potrzebną jest również regulacya waluty. Lecz także i wewnętrzne położenie państwa się polepszyło. Niemiecko-czeska ugoda przyczyniła się do wzmocnienia państwa. Niezadowolenie w Czechach oddziaływało na całe państwo i szkodziło jego potędze. Znaczenie tego historycznego faktu nie da się zaprzeczyć, trzeba go jednak oceniać ze stanowiska austryackiego państwa. Uznanie należy się mężom, którzy przyłożyli rękę do ugody. Mówca winszuje rządowi rezultatu pomyślnego w nadziei, iż na tej drodze dalej postępować będzie i za swe dalsze zadanie uzna zadowolenie innych ludów i szczepów i zaspokojenie ich uprawnionych życzeń. Zaleca on przedewszystkiem urzeczywistnienie żądań, jakie przedstawił co do Bukowiny i oświadcza, iż głosować będzie za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Na wniosek dep. Kozłowskiego została dyskusya ogólna zamkniętą. Mówcami jeneralnymi wybrani: Plener (*contra*), a Szuklje (*pro*).

Dep. Plener omawia pokrótce finansowe wywody ministra skarbu, a następnie zwraca się do kwestyi czesko-niemieckiej ugody i podnosi, iż zasługa w tej mierze właściwie spada na jeden czynnik, który stoi ponad parlamentem i ponad rządem. Ugoda ma swe bardzo poważne znaczenie. Żądania Niemców co do zniesienia niektórych szkodliwych dla nich zarządzeń dotychczas zawsze były odrzucane przez rząd. W ugodzie atoli rząd opuścił to stanowisko. Jest to zwrot tłómaczący się lepszem zrozumieniem i mówca świadectwo to z przyjemnością daje prezesowi ministrów i staroczeskim posłom. Dep. Dr Gregr uważa odgraniczenie powiatów za pierwszy krok do rozerwania Czech. Mówca oświadcza, iż z całą stanowczością musi odeprzeć podejrzywanie lojalności Niemców czeskich. Lojalność ich nie wisi wprawdzie na włosku czeskiego prawa państwowego i ceremonii koronacyi; ma ona natomiast silniejszą podstawę w przywiązaniu do Austryi i jej szlachetnej dynastyi. Na wiecu stronnictwa, odbytym w Cieplicach, miało być mężom zaufania Niemców czeskich podane do wiadomości, iż naród niemiecki zgadza się z kierownictwem obrad ugodowych, indziej chciano dać wyraz przekonaniu, że dotychczasowa polityka była właściwą. Wrażenie, jakie mówca otrzymał na cieplickim wiecu, było najwspanialsze, jakiego wogóle doznał w swem życiu.

Komu najlepsi w kraju mężowie, którzy się zewsząd zjechali, z całą świadomością kierunku politycznego i z całym zapałem wyrazili za bezinteresowną polityczną pracę podziękowanie i uznanie w taki sposób, jak w Cieplicach, ten spokojnie może się nie troszczyć o wszelkie zarzuty, jakie tutaj zostały podniesione. Rezultatu ugody nie należy oceniać zbyt nisko, gdyż osiągnięto przez nią wielkie moralne powodzenie. Powodzenie to zawdzięczają Niemcy swej nieustannie świadomej swych celów polityce. Skoro dzisiaj Niemcom w Czechach jeden z posłów przypomina ich obowiązek narodowościowy, to mówca może wskazać na to, iż oni zawsze i we wszystkich sytuacyach z całej siły wspierali swych niemieckich rodaków w ich interesach narodowościowych we wszystkich częściach monarchii.

Niemcy nie pragną niczego innego, jak tylko pozostać nadal Austryakami niemieckimi, lecz nie chcą być Austryakami w postaci poddanych czeskich, co się równa uciskowi narodowości. Dlatego też odgraniczenie narodowe leży w interesie utrzymania narodowości niemieckiej, a jest zarazem prawdziwie austryackiem dziełem. Co się tyczy prawa *veto* wielkiej własności, nie było ono pierwotnie zamiarem Niemców; postawione zostało jednak jako żądanie równości trzech kuryj i mowca nie mógł występować przeciw temu żądaniu, ponieważ Niemcom ze względów narodowościowych zależało na otrzymaniu dla kuryi niemieckiej takiego prawa *veto*. Zmianę ordynacyi krajowej i ordynacyi wyborczej do sejmu krajowego trzyma i dziś już w swem ręku wielka własność. Gdyż, skoro dla uzyskania takiej zmiany niezbędna jest większość $^3/_4$ głosów, wielka zaś własność obecnie już posiada więcej jak $^1/_4$ wszystkich mandatów sejmowych, to może ona łatwo przez abstencyę zniweczyć wszelkie starania o zmianę.

Co się tyczy rozdziału w. sądu krajowego w Pradze, fałszywem jest zdanie tych, którzy przypuszczają, iż rozdział ten nie spowoduje żadnych zmian w dotychczasowych stosunkach. Utworzenie dwóch oddziałów jest konstytucyjną organizacyą dla wyższego sądu, mającą zupełnie odrębny charakter. Mówca zaznacza, iż zdziwiło go zdanie Dra Riegera, że ugoda jeszcze nie jest zakończoną, i że podczas obrad nad temi ustawami sejm może je zmienić i t. p. Dodatkowa konferencya miała atoli głównie na celu osiągnięcie porozumienia co do opracowanych projektów do ustaw, podobnie jak co do punktacyj ugody. Przez obopólną zgodność — jak to przyznano — zapewnionem zostaje szybkie parlamentarne traktowanie spraw w sejmie. Ustawy te należy uważać za porozumienie, za którego przeprowadzenie w sejmie ręczą oba stronnictwa. Należy się spodziewać, że pomimo opozycyi Młodoczechów zostaną one przyjęte, lubo i tej opozycyi nie można zbyt nisko oceniać.

W końcu mowca wskazuje na najnowsze objawy w ruchu społecznym, przypominające początkowe stadya rewolucyi francuskiej. Wówczas także za pomocą wczesnych reform można było zapobiedz niejednemu nieszczęściu. Rząd austryacki powinien przeto myśleć o takich reformach, co jednak z teraźniejszą większością nie będzie możliwem. Należy zatem przygotować zmianę polityki wewnętrznej i wejść na nowe tory. (Żywe oklaski i brawa z lewicy).

Na tem przerwano dalsze obrady budżetowe.

Dep. Dr Russ i tow. interpelują ministra handlu co do sytuacyi austryackiego handlu wywozowego i względem niebezpieczeństw, grożących mu, szczególnie skutkiem podwyższenia ceł w Ameryce północnej.

Następne posiedzenie odbywa się dziś.

Z Koła polskiego.

Od komisyi redakcyjnej Koła posel. polskiego w Wiedniu odbieramy następujące sprawozdanie:

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 17 kwietnia wieczór posiedzenie, na którem toczyły się obrady nad szczegółowemi pozycyami budżetu wydatków i dochodów na r. b. Pierwsze tytuły wydatków na utrzymanie: dworu cesarskiego, kancelaryi cesarskiej, Rady państwa, trybunału państwa, Rady ministrów, oraz wydatków na wspólne sprawy całej monarchii uchwalonych przez delegacye wspólne, t. j. wydatków na sprawy zagraniczne i wojsko, przyjęło Koło bez rozpraw.

Dłuższe rozprawy toczyły się nad wydatkami ministerstwa spraw wewnętrznych. Posłowie Kozłowski i X. Kopyciński wykazywali wielkie szkody, które ponosi Galicya z powodu wyjątkowych a nieuzasadnionych stanem zarazy rozporządzeń, tyczących się handlu trzodą chlewną z Galicyi. Po rozprawach, w których wszyscy przemawiający wykazywali zgodnie szkodliwość wielu rozporządzeń, tyczących się handlu bydłem i trzodą chlewną z Galicyi, oraz niewłaściwe wykonywanie tych rozporządzeń, — a w których to rozprawach zabierali głos, oprócz powyżej wymienionych, posłowie: Struszkiewicz, Chrzanowski, Czecz, Chotkowski, Jaworski i A. Lewakowski, upoważniło Koło p. Kozłowskiego, iżby przy tytule wydatków na centralny zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos i przedstawił niewłaściwość wyjątkowych rozporządzeń, wydanych przez ministerstwo, tyczących się handlu tak bydłem, jak i trzodą chlewną z Galicyi, które to rozporządzenia powodują bardzo wielkie szkody dla Galicyi, wynoszące kilka milionów złr. rocznie. Prócz tego uchwaliło Koło wystosować memoryał do ministerstwa spraw wewnętrznych w tejżesamej sprawie, który to memoryał ma ułożyć komisya wybrana przez Koło jeszcze w grudniu r. z. dla roztrząśnienia ustawy tyczącej się środków powstrzymania zarazy na bydło i trzodę. Komisyę tę wzmocniono przyłączeniem do niej posła X Kopycińskiego; a memoryał przez nią ułożony, przedłoży ministerstwu przewodniczący Koła.

Dalsze sześć tytułów wydatków ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęło Koło po krótkich rozprawach, a dłuższe rozprawy wywołał dopiero ósmy tytuł wydatków na regulacye rzek i budowle wodne. Poseł Chrzanowski wniósł, aby przy tym tytule wydatków zabrał głos przewodniczący Koła dla przypomnienia rządowi sprawy o systematyczną regulacyę rzek w Galicyi i o przedłożenie na późniejszej sesyi projektu ustawy, zabezpieczającej fundusze na ten cel, gdyż sumy budżetem z dochodów rocznych na ten cel wyznaczane, nie mogą być dostateczne. Po rozprawach, w których zabierali głos posłowie: Rutowski, Jaworski, Piniński, Kozłowski, Czecz, Chotkowski, Żuk-Skarszewski, Koło uchwaliło, że nie jest teraz stosowna chwila do poruszenia całej tej sprawy, a upoważniło tylko p. Rutowskiego, iżby żądał systematycznej regulacyi niektórych rzek, między innemi, na wniosek pp. Czecza i Chotkowskiego, regulacyi górnej Wisły i Przemszy na przestrzeniach, na których rzeki te stanowią granicę państwa, gdyż wskutek podwyższenia wałów od strony Prus, Wisła i Przemsza zatapiają znaczne przestrzenie pól na austryackich wybrzeżach obu rzek. Nadto upoważniło Koło p. Rutowskiego, na jego wniosek, aby przy tytule wydatków na zarząd centralny ministerstwa spraw wewnętrznych, poruszył sprawę przymusowego ubezpieczenia od pożarów wszystkich budynków, czego domagał się Sejm galicyjski oddzielną uchwałą.

Strejk w Ostrawie.

Z Morawskiej Ostrawy donoszą pod dniem 17 b. m.: Organizacya strejku okazuje się coraz więcej jako starannie przygotowana i ułożona według obmyślonego planu. — Od wczoraj przeciągają gromady robotników od huty do huty, od warsztatu do warsztatu i zmuszają groźbami pracujących do zaprzestania robót. Dotąd zaprzestano pracować we wszystkich większych warsztatach i na placach budowlanych. W mieście wielki ruch ludzi, dotąd wszakże panuje względny spokój. Słyszy się tylko od czasu do czasu okrzyki hurra! wydawane przez tłumy robotników.

Z okolicznych wsi donoszą o dokonanych ubiegłej nocy rabunkach.

W Witkowicach przyszło w południe do starcia między strejkującymi a wojskiem, gdy je zaczepili strejkujący. Wojsko strzeliło ostremi nabojami i padło trzech ekscedentów. Zarządzono liczne aresztowania. Ponieważ wojsko zagrożone jest przez tysiące robotników, zażądano więc pomocy. Zgromadzenia robotników odbywają się za miastem.

O godz. 9 min 30 w nocy przyszło do ostrych strzałów w polskiej Ostrawie. Zrabowali tam strejkujący gospodę, położoną tuż przy pruskiej granicy.

O godzinie 12 zaszło nowe starcie robotników z wojskiem w Witkowicach. Gdy kompania wysłała kilku żołnierzy do rozpędzenia robotników, ci obrzucili wojsko kamieniami, wojsko dało ognia i raniło czterech robotników, których przesłuchano w sądzie. Robotnicy zakładają obozy w lasach.

Do d. 18 b. m. znajdowało się w Ostrawie 20 batalionów wojska i cztery szwadrony. Przedtem komenderował niem jenerał-major Sembratowicz z Ołomuńca, obecnie objął dowództwo komendant korpusu fmp. Krieghammer z Krakowa.

Morawska Ostrawa 18 kwietnia. W ciągu nocy spokój w mieście i okolicy nie został naruszony. Strejkujący zdają się jeszcze naradzać. Na dziś zapowiedziane są dyskusye rozmaitych gwarectw, aby się co do wszelakich koncesyj porozumieć. W wielu mniejszych fabrykach, równie jak we wszystkich warsztatach wrócono znów do pracy, gdyż robotnicy zapewnieni są przed pogróżkami przez dostateczną opiekę wojskową. Sklepy znów są otwarte, gdyż nie zaszły już żadne rozruchy. Szkoły pozostają jeszcze zamknięte, aż się sytuacya wyjaśni. Oddziały wojska przeciągają ciągle przez ulice miasta i miejsc sąsiednich. Komenderujący korpusem fmp. Krieghammer wydaje sam rozkazy.

Cieszyn 18 kwietnia. Na karwińsko-dąbrowskim terenie strejkowym panuje spokój. Z ekscedentów, którzy podczas wczorajszych rozruchów nocnych bagnetami ranieni byli, umarł jeden. Dziś rano wysłano półtora bataliona strzelców z Tarnowa i batalion inżynieryi do Frydka, aby strzedz tamtejszego terenu przemysłowego przed ruchami strejkujących. Pół bataliona strzelców pozostało tu, gdy załoga tutejsza osłabioną została przez wysłanie wojska. Tu i w hutach w Trzyńcu obawiają się strejku.

Witkowice 18 kwietnia. Noc w obecności 560 ludzi piechoty przeszła całkiem spokojnie.

Wałęsające się bandy zostały wczoraj po południu po kilku atakach, w których 10 osób strzałami, a 6 bagnetami było ranionych, rozproszone i z Witkowic wyparte.

KRONIKA.

— **Od p. Wincentego Korneckiego**, wydawcy i odpowiedzialnego za redakcyą pisma *Dzwon*, otrzymujemy stanowcze zaprzeczenie naszego domysłu, jakoby redaktorem tego pisma był X. Stojałowski.

— **Pierwsza lekarka w Austryi.** N. Pan udzielił pani Dr Roży Kerschbaumerowej zezwolenie na wykonywanie praktyki okulistycznej i kierowanie zakładem dla chorych na oczy w Salzburgu. Po raz pierwszy kobieta otrzymała w państwie austryackiem prawo wykonywania praktyki lekarskiej. Pani K., rodem z Rosyi, otrzymała dyplom doktorski w Bernie szwajcarskiem, kształciła się następnie w okulistyce u Arlta, Fuchsa i Sattlera, od lat 13 razem z mężem swoim kieruje zakładem dla chorych na oczy w Salzburgu.

— **Małżonka Szacha** ma w tych dniach przybyć do Wiednia. Nosi ona nazwę Zyanet el Sultaneh (klejnot państwa). Była ona tyle szczęśliwą, iż obdarzyła w lecie r. 1882 małżonka swego czwartym jego najmłodszym synem, który otrzymał nazwę Nur-Edden (światło wiary). Szach zawiadomił wtedy o owym szczęśliwym wypadku osobnem pismem wszystkie dwory europejskie. Dostojna ta dama już pierwej ogłoszoną została przez swego małżonka Kadyną (prawowitą żoną), a następnie ukoronował ją własnoręcznie wobec swego dworu. Z czterech synów Nasr-Eddina, jak książęta: Muzzafir Edden (prawowity następca tronu), Zit El-Sultaneh (domniemany następca tronu i namiestnik kilku prowincyj), Naib-Bessultaneh (minister wojny) i Nur-Eddin, rodził się każdy z innej matki, które wszystkie były prawowitemi małżonkami. Koran dozwala wiernym mieć cztery prawowite żony, podczas gdy liczba innych mieszkanek Haremu jest nieograniczoną. Z trzech władców Persyi, którzy odwiedzili Europę, — jak Dariusz I, Xerxes I i Nasr-Eddin, dwaj tylko pierwsi mieli z sobą małżonki w swej podróży po zachodzie. Od tąd upłynęło półtrzecia tysiąca lat, jak żaden z koronowanych władców Persyi nie stąpił na ziemię europejską.

Z miasta i kraju.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. X. Jana barona Schindlera, członka i dobroczyńcy Towarzystwa Dobroczynności, odprawione zostanie w kaplicy zakładu Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Koletek we wtorek dnia 22 kwietnia 1890 r o godzinie 9 rano.

— **Prof. Dr Rosner**, wybrany na ostatniem posiedzeniu Zjazdu dermatologów w Paryżu członkiem Wydziału, mającego przygotować następujący w roku 1892 we Wiedniu odbyć się mający Zjazd, wyjechał onegdaj do Wiednia na posiedzenie Wydziału przygotowawczego; prof. Dr Browicz zaś wyjechał również do Wiednia na Zjazd internistów.

— **W sprawie teatralnej** otrzymujemy następujące pismo:

Pan Łuskina (jak donoszą), przedstawił komisyi teatralnej pomysł do zasłony dla nowego teatru i 4-ech fresków do sali zebrań. Nie widząc pomysłu, trudno mówić o wykonaniu, lecz można już wypowiedzieć zdanie o przewodniej myśli projektu. Zasłona sceniczna jest częścią składową samej sceny i ona wyrażaćby winna dzieje tych, którzy scenie służyli. Zatem figury komedyantów i tragików powinnyby ozdabiać kortynę. Ci idą na scenie w pierwszej linii, a po nich dopiero pisarze sceniczni. Tak pojmował zadanie swe artysta malarz wiedeński, który kortynę Burgu ustroił w obraz fantastyczny odtwarzający fizyonomię sławnych aktorów. Na czele widnieje przepyszna postać Wolterowej, aktorki jeszcze żyjącej. Postacie kobiece, jako najwdzięczniejsze do urozmaicenia malowniczości obrazu, w takim razie lepiejby ozdobiły tło, niż fizyonomie poważne X. Bohomolca, X. Zabłockiego i biskupa Krasickiego. Zresztą na tem miejscu nie mogą królować pisarze, bo to miejsce jest królestwem Modrzejewskiej, Rychtera, Hofmanowej, Królikowskiego, Halpertowej, Piaseckiego, Ledochowskiej, Owsińskiego i innych.

Co do wybrania grupy osób przez p. Łuskinę, pragnąłbym lepszej znajomości sztuki dramatycznej w Polsce. Nie umiem sobie wytłomaczyć, dlaczego dostaje się na kortynę włoch Bacciarelli, który przecie nie miał styczności ze sceną polską. Założycielem sceny polskiej był St. Konarski, bo on u Pijarów stworzył prawdziwy teatr, grywając tragedye tłomaczone z francuskiego i komedye polskie. Scenę polską we Lwowie stworzył Kamiński, w Krakowie Kluszewski, a jeżeli o uwiecznienie pisarzy scenicznych idzie, pamięci godni są: Chęciński, Narzymski, Majeranowski, Kropiński i inni. Ci wszyscy jednak godnie figurowaliby na medalionach a nie na kortynie. P. Ł. dobiera sobie osoby dowolnie. Zkąd np. Węgierski i Trembecki, którzy ani jednej oryginalnej sztuki nie pisali, ostatni przynajmniej że dobrze przepolszczył *Syna marnotrawnego*? zkąd Jasiński, który zatruwał repertuar najlichszemi tłomaczeniami rzemieślniczemi? zkąd Stanisław August, za którego panowania ustaliła się wprawdzie scena polska, ale on wcale jej osobiście nie popierał? Pochlebstwo ogłaszało go założycielem, ale pochlebstwo dalekiem było od prawdy. To tylko pewna, że gdy przypadały w listopadzie 1765 r. we wtorek imieniny trzech Elżbiet: Branickiej, Lubomirskiej i Czartoryskiej, umyślono wystąpić na ich uczczenie z komedyą polską. Król wprawdzie zadysponował dobranie aktorów, ale nie on dobierał, a myśl rzucił kto inny. Teatrem polskim zajmował się wyłącznie ks. Adam Czartoryski i bodaj on pomagał w napisaniu sztuki na otwarcie teatru, wystawionej pod imieniem Bielawskiego. On uczył aktorów jak mają grać, on sam ubierał aktorki za kulisami i uczył je chodzić po scenie. Król zajmował się tylko baletem, francuskami i włoszkami. Teatru polskiego nie odwiedzał od r. 1765. Tak to zwracało uwagę, że gdy d. 5 listopada 1771 r. wystawiono komedyę polską *Tryumf łaskawości*, w której były alluzye do monarchy, zapisała kronika, że król Stan. August był po raz pierwszy na komedyi polskiej. Znany talent p Ł. potrafi obmyślić pomysł stosowniejszy w kierunku ściśle scenicznym a nie w kierunku dramaturgii. Gorliwość jego o dobro sceny chwalebna i godna uznania. Bodaj za nim poszli i inni, nie odkładając pracy na chwilę ostatnią. Im więcej będzie pomysłów, tem lepiej, bo będzie w czem wybierać. Jeżeli bowiem już teraz ma być mowa o dekorowaniu wnętrza sal teatralnych, wypadałoby porozumiewać się i z innymi artystami mającymi w tym kierunku doświadczenie. Są w Warszawie dekoracyjni artyści przy teatrze wielkim, dał dowody biegłości malarz Rybkowski w Wiedniu odnawiając przepyszne w ministerstwie skarbu plafony, znajdą się biegli w tym kierunku i gdzieindziej. *E.*

— **Walne zgromadzenie** członków krakowskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ odbędzie się w dniu jutrzejszym. Z nadesłanego sprawozdania widzimy, iż w r. 1889 Towarzystwo mimo wielkiego zadania, jak budowa nowego gmachu, nie zaniedbało celów swoich gimnastycznych. Sprawozdanie podaje szczegółowe wiadomości co do budowy nowego gmachu, który rzeczywiście nazwać można najpiękniejszem dziełem obecnego zarządu Towarzystwa. W krótkim czasie znaleziono środki i stworzono gmach, który przyczynić się musi do bezustannego rozwijania się Towarzystwa. Zapewne Walne Zgromadzenie wyrazi gorącą za to wdzięczność Wydziałowi. Z działalności Towarzystwa pod względem gimnastycznym zaznaczyć należy, iż grono nauczycieli gimnastyki liczy 17 osób. Ćwiczyło się w „Sokole“ 807 osób. — Członkowie i uczniowie poddają się trzy razy w roku pomiarowi siły. Przy tych pomiarach najwyższy punkt siły wynosił u członków $64^1/_4$, u uczniów $50^1/_4$, a najniższy punkt wynosił u członków 14, u uczniów $8^3/_4$. Obrót kasowy wynosił 3.936 złr., fundusz zapasowy 658 złr. 26 ct., fundusz budowlany 3.159 złr. 84 ct. Członków liczyło Towarzystwo 700.

— **Muzyka krakowska** Niejednokrotnie pojawiały się życzenia, aby w Krakowie istnieć mogła orkiestra cywilna. Celem stworzenia takiej orkiestry robiono rozmaite usiłowania, wszystkie jednak pełzły na niczem. Sprawą zajmowała się także Rada miejska i objawiła życzliwość swą, nie żałowała nawet poparcia materyalnego. Dopiero połączonym usiłowaniom p. inspektora Staszczyka, prezesa Stow. weteranów wojskowych i nauczyciela muzyki p. Sierosławskiego udało się zawiązać orkiestrę cywilną. Pracowała ona długo nad swem wykształceniem muzycznem w lokalu i na instrumentach Towarzystwa weteranów wojskowych. Wiedzieli coś o tem przechodzący ul. Floryańską około lokalu rzeczonego Stowarzyszenia niemniej bliżsi i dalsi sąsiedzi. Obecnie orkiestra ta, złożona wyłącznie z rzemieślników, o tyle już wykształciła się, że jutro w niedzielę na Woli odegra kilkanaście utworów, których się dotąd nauczyła. Ponieważ celem tej muzyki jest wykształcenie takie, aby mogła uczestniczyć w obchodach miejskich, narodowych i obywatelskich, przeto po raz pierwszy ćwiczyć się będzie w grze podczas marszu. W parku na Woli rozpocznie muzyka grać o godz. 3 po południu. Przy wstępie, którego cena nieoznaczona, żony majstrów będą zbierały dobrowolne datki na dalszy rozwój orkiestry, datki od jednego centa począwszy. Jeżeli pogoda dopisze, pospieszy zapewne wiele osób na Wolę. Nietylko bowiem pociągnie je tam urok wspaniałego parku w wiosennej piękności, ale nadto chęć przekonania się, o ile postąpiła naprzód tyle pożądana sprawa utworzenia orkiestry cywilnej w Krakowie.

— **Nowy Sącz** 18 kwietnia. Jak po innych miastach naszego kraju, tak niestety i u nas lekceważenie interesu publicznego i ustaw wywołało klęskę, która prawie trzecią część miasta złożyła w gruzy!

Nie zbyt to odległy czas, gdy z okazyi wyborów w Nowym Sączu za wrogów ludzkości ogłoszono tych, co dążyli do ścisłego zastosowania ustawy budowniczej i ogniowej, — co usunięciem bud drewnianych z śródmieścia usiłowali zapobiedz groźnemu dla miasta niebezpieczeństwu pożaru, a wielkiej części ludności miejscowej, nie wyłączając reprezentantów władz miejscowych, usilnem było staraniem, uzyskać reprezentantów i zwierzchność miejską jak najwięcej pobłażliwą na wykroczenia przeciw ustawom, coby wbrew tymże cierpiała walące się budy i lepianki drewniane, zezwalała pokrywać domy i kamienice gontem, a nie pytała o to, co w onych wnętrzu się składa i przechowuje!

Klęska, jaką dziś miasto zostało nawiedzonem, to jeden ze skutków tego anormalnego stanu, to kara, która wprawdzie w wielkiej części dotknęła winnych, niemniej wszelako także wielu niewinnych pogrążyła w niedoli.

Wśród części miasta, której stan władze aż nadto dobrze znały, jako zagrażający bezpieczeństwu ogółu, wybuchł o południowej godzinie dnia 17 b. m. pożar. Zrazu mały, nie mógł być owładniętym, gdyż spiesząca na ratunek straż ogniowa ochotnicza nawet wody w beczkach miejskich dla służby ogniowej przeznaczonych nie znalazła, a podręcznego rezerwoaru gmina dotychczas urządzić się nie kwapiła. Rozszalał się niebawem pożar przy działaniu południowego wiatru na tak wielkie rozmiary, iż całe miasto ogarnęła panika, a szczupła straż miejscowa pożarna ochotnicza nie wiedziała gdzieby wprzód spieszyć z ratunkiem. Dopiero przy pomocy przybyłych straży pożarnych kolejowej, limanowskiej, gorlickiej, bieckiej, grybowskiej i tarnowskiej zaledwie zdołano pożar zlokalizować i uratować: gimnazyum z domem i kościołem OO. Jezuitów, zbór protestancki, dawny klasztór franciszkański, nadto najnieszczęśliwiej wśród walących się gniazd niechlujstwa położony Sąd obwodowy i odwrócić ogień od rynku.

Tylko prawdziwie heroiczna postawa i obrona załogi miejscowej zdołała ocalić magazyn broni i rynsztunków wojskowych, wartości kilku milionów, wśród morza bijących płomieni.

Opatrzności też Boskiej jedynie zawdzięczyć należy, że wiatr nie zmienił kierunku, inaczej z Nowym Sączem najniezawodniej stałoby się to, co się stało swego czasu z Gorlicami i Stryjem.

Przeszło 100 domów mieszkalnych spłonęło do szczętu, trzy bóżnice, oba hotele, a około 600 rodzin znalazło się w paru godzinach bez dachu i w większej części także bez chleba.

Dodać trzeba, że stosunkowo mała tylko część spalonych domów była ubezpieczoną.

Komitet ratunkowy złożył od siebie przeszło 300 złr. na pierwsze potrzeby pogorzelców, gmina dostarczyła 1000 złr., Skarb Nowojowski nadesłał zapomogę 100 złr., a tak najnaglejszym potrzebom miłosierdzie prywatne zaradziło. Niemniej kilka tysięcy w nędzy pogrążonych wyciąga błagalne ręce do ogółu społeczeństwa o ratunek i liczymy, że nie bez skutku.

Ala i od wys. Władz oczekujemy pomocy i to nietylko w tym kierunku, by ulżyć nędzy osób klęską dotkniętych, lecz co ważniejsza w tym, by wymusiły zastosowanie się do ustaw, których wysokiej wartości dla bezpieczeństwa publicznego ludność dobrowolnie uznać się wzbrania, a o których zastosowanie tak mało i prawie żadnego starania nie widzimy.

Miasto ma się odbudować i odbuduje się niewątpliwie — ale bodaj odbudowało się tak, jak to ustawy przepisują. Nie żądamy niczego, prócz przestrzegania ustaw i nie poświęcania dobra ogółu interesowi jednostek, o dobro to niedbałych.

Czas by też był już wielki, aby tutejszy sąd obwodowy inaczej został pomieszczonym. Jeżeli boskim prawdziwie cudem ocalał, a z nim ocalały majątki wielu teraźniejszych i przyszłych pokoleń, to nie wynika z tego, by złe, jakie było i jest, nadal cierpianem być miało! — Tylekroć już sprawa innego umieszczenia tegoż sądu była przez c. k. władze poruszoną, a zawsze kończyło się wszystko na obietnicach i nadziejach. Może wypadek dzisiejszy zdoła przełamać obojętność dla tej tak ważnej sprawy.

— **Ze Lwowa**. Arcyksiążę Wilhelm przybył przedwczoraj do Lwowa i zamieszkał w hotelu Żorza.

Dobroczynne zakłady miejskie pozyskały troskliwą opiekunkę w osobie p. Namiestnikowej. Pomimo bardzo przykrej aury, zwiedziła p. Namiestnikowa w ubiegły piątek zakład św. Łazarza, Dom ubogich i zakład miejski dla nieuleczalnych. Z upoważnienia p. prezydenta towarzyszyli p. Namiestnikowej p. radca magistratu Uruski i pp. radni: Stokowski, hr. Borkowski, Moser, Kordys i Łukawski. P. Namiestnikowa zwiedziła zakłady te z całą skrupulatnością — nietylko izby mieszkalne, ale kuchnię, magazyny, spiżarnie i garderobę zwiedziła szczegółowo, wypytując przy tej sposobności szczegółowo obecnych prebendaryuszów. We wtorek zwiedziła p. Namiestnikowa również szczegółowo Przytulisko miejskie przy ulicy Kleparowskiej i zakład sierót. Z wielką przyjemnością dowiedziała się p. Namiestnikowa, że zakład ten zostanie niebawem znacznie rozszerzony. Przy tej sposobności wskazano p. Namiestnikowej miejsce, gdzie stanąć ma projektowany gmach dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców, a na życzenie jej przedstawiono plany, kosztorys i program budowy gmachu. Pani Namiestnikowa wyraziła się z uznaniem o urządzeniach zwiedzonych przez siebie instytucyj.

P. Jan Liedl, wiceprezydent namiestnictwa, powrócił z Wiednia do Lwowa.

W przebiegu choroby p. Oktawa Pietruskiego nastąpiło od wczoraj rana niespodziewane a znaczne polepszenie. Chory odzyskał przytomność i kilkakrotnie, mimo drzemki, w którą wśród dnia przedwczorajszego często zapadał, przyjmował pokarmy.

P. Stefan Odrowąż Pieniążek, szambelan, podpułkownik artyleryi, znany i powszechnie we Lwowie ceniony jako oficer i uczestnik życia towarzyskiego, po kilkoletnim pobycie przeniesiony został do Pragi na komendanta 8 pułku artyleryi. Z prawdziwym żalem rozstaną się z domem pp. Pieniążków nietylko ci, którzy z nimi ściślejszą znajomością i przyjaźnią byli złączeni, ale i ci wszyscy, co w podpułkowniku znajdowali zawsze pomoc, zachętę i opiekę, której nigdy nie odmawiał, o ile stanowisko jego służbowe na to pozwalało.

Dr Aleksander Vogel wstąpił do *Gazety narodowej* jako redaktor. P. Stanisław Rossowski wstąpił w skład redakcyi *Dziennika Polskiego*.

— **Podhajce** 16 kwietnia. Księżna Marcelina Czartoryska, właścicielka dóbr podhajeckich, przyjęła w dniu dzisiejszym protektorat nad tutejszą strażą ogniową ochotniczą.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Szołomyja w powiecie bóbreckim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę d. 20 kwietnia b. r.: *Zbójcy*, tragedya w 5 aktach, Fryderyka Schillera z p. Żelazowskim w roli Franciszka Moora.

W poniedziałek d. 21 kwietnia b. r.: pożegnalny koncert Seweryna Eisenbergera, 9 cio letniego pianisty, ucznia panny Flory Grzywińskiej, oraz *Stryj przyjechał*, komedya w 1 akcie, Wł. hr. Koziebrodzkiego i *Łapka na myszy*, komedya w 1 akcie, z fran. A. Rosseaux.

We wtorek d. 22 kwietnia b. r.: po raz drugi: *Figle kobiet*, komedya w 4 aktach, Gustawa Mosera i Fr. Schönthana.

— Dnia 18 kwietnia po odrobinie rannego deszczu, później pochmurno a ciepło; term. od 10·3 doszedł do 23·3 C, Barometr się podnosi; o godzinie 7ej rano d. 19-go stan jego był 734.7 mm., term. 12·0 C. Wiatr południowy.

— W niedzielę dnia 20 kwietnia ś. Agnieszki, w poniedziałek dnia 21 kwietnia ś. Anzelma bisk. wyzn.

Raut w Kole artystyczno-literackiem dla Mierzwińskiego.

Kiedy Mierzwiński po raz pierwszy bawił w Krakowie w czasie obchodu uroczystego odsieczy Wiednia, prezes Koła artystyczno-literackiego p. Juliusz Kossak podarował mu prześliczną akwarelę, a w zamian za to prosił o odwiedzenie Koła. — Zbyt krótki pobyt nie dozwolił na zadosyćuczynienie gorącej prośbie, ale pozostała uroczysta obietnica, której dotrzymał wczoraj znakomity artysta. — Równocześnie z napływającymi gośćmi stawił się słynny śpiewak, a serdecznością ujął sobie wszystkich, tem bardziej, że na wstępie oświadczył, iż przyszedł po to, aby wśród swoich zaśpiewać Zaledwie zasiadło towarzystwo, wśród którego było i kilkadziesiąt pań, rozpoczął się prawdziwy koncert, gdyż p. Liebling zagrał z wielkiem życiem rapsodyę Liszta, a gdy skończył, Mierzwiński poprosił o głos. Wszyscy, przygotowani na przemówienie, usłyszeli z prawdziwą radością: „pozwólcie mi zaśpiewać.“ Wśród grzmiących oklasków poszła pieśń za pieśnią i zdawało się, że artysta pragnął wywnętrzyć się, wyśpiewać wszystko, co czuł. W szczupłem stosunkowo gronie, które tylko stać było na wyraz wdzięczności, artysta użył wszystkich bogatych zasobów swego talentu, tak jakby śpiewał przed królami, jakby chciał zdobyć sobie najświetniejszą publiczność. Był usposobionym, a ta garstka wielbicieli, wpatrzona w niego, odczuwająca każdą nutę, wystarczyła mu najzupełniej.

Zdobył też sobie wszystkich, a obsypywany oklaskami, powracał kilkakrotnie do fortepianu, aby do świetnej wiązanki jeszcze dorzucić nową perłę.

Wesoła pogadanka, rozdawanie podpisów własnoręcznych i przyjmowanie rysunków, robionych na poczekaniu, przeciągnęły się do późnej nocy.

Na zakończenie była skromna uczta w szczupłem gronie, na której oczywiście nie brakło toastów — ale najwięcej zajmującem było opowiadanie Mierzwińskiego, nacechowane prostotą i szczerością, gdzie obok strony żartobliwej niejedna poważna myśl i bardzo trafne zdania znalazły miejsce.

Koło artystyczno-literackie posiada istotnie dar rozruszania i ożywienia, a pochodzi to zapewne ztąd, że wierne programowi, trzyma się zdala od waśni politycznych, nie szuka powodzenia w stronnictwach, ale chętnie otwiera podwoje tym, którzy po trudach szukają rozrywki, a jeżeli komu, to prezesowi Koła należy się gorące uznanie za ton, który umie zawsze nadać artystycznym zebraniom.

Ostatnie wiadomości.

Do *N. fr. Presse* telegrafują z Petersburga:

„Według informacyj krakowskiego korespondenta *Mosk. Wiedomosti*, mają być w d. 3 maja z powodu rocznicy polskiej konstytucyi 1791 r. oczekiwane w Warszawie wielkie demonstracye nieprzyjazne rządowi, które, jak twierdzą, z Krakowa mają być podniecane. W razie rozruchów, z polskiej strony przypisanoby winę studentom. Już teraz są rozszerzane liczne broszury, mające na celu wywieranie wpływu na polskich poddanych Rosyi w duchu projektowanych demonstracyj.“

Powyższa wiadomość w naszem przekonaniu jest złośliwą insynuacyą, której źródło łatwo odgadnąć. Korespondentami moskiewskich dzienników z Galicyi bywają młodzi ludzie Rusini, skrajnego socyalistyczno-panslawistycznego kierunku. Gdy we Lwowie rzucono myśl, aby zamiast 1 maja, daty bez znaczenia, świętować 3go maja, jako w rocznicę wielkiej reformy narodowej i społecznej — myśl ta dla socyalistów ruskiej narodowości musiała być niemiłą; a więc korespondent krakowski *Mosk. Wiedomosti*, prawdopodobnie do takiej grupy należący, rzuca pogłoskę o demonstracyach politycznych w Warszawie.

Zwracamy wielką baczność na wszelkie objawy, które mogłyby w kierunku zgubnym oddziaływać i wichrzyć wśród młodzieży polskiej lub polskich rzemieślników — i w Krakowie wiedzielibyśmy pierwej, niż w Moskwie, o pokusach tego rodzaju. Korespondent wymienia liczne broszury, z Krakowa do Warszawy importowane; my o nich nic nie wiemy i nie słyszeliśmy.

Insynuacya powyższa stanowi jeden więcej dowód, jak czuwać i chronić się winni od wszelkich podjudzań i pokus ci wszyscy, którzy zachowują poczucie narodowe, i patryotyzm stawiają wyżej, niż jakiekolwiek teorye. Wszystko czyha na naszą zgubę i każdej używa sposobności, aby tylko ściągnąć nowe prześladowania przeciw Polakom.

Grażdanin donosi, iż w Petersburgu z powodu usiłowanego nabycia tajnych planów aresztowano pewnego rosyjskiego oficera marynarki i tegoż małżonkę. Chcieli oni za pomocą przekupienia urzędników ministerstwa marynarki otrzymać tajny plan twierdzy kronstadzkiej. Mówią, iż w tej sprawie skompromitowanych jest dwóch ajentów obcych,— według innej wersyi czynnym był w tej sprawie pewien ajent marynarki, przydzielony do jednej z ambasad w Petersburgu.

Stanley przybył do Paryża.

Telegramy własne „Czasu“.

Petersburg 19 kwietnia. Rosyjskie manewra wojskowe, w których weźmie udział cesarz Wilhelm, odbędą się między Petersburgiem a Narwą w pobliżu zatoki fińskiej. Obóz pod Krasnem-Siołem stanowić będzie punkt wyjścia dla manewrów. Cesarz niemiecki przybędzie na jachcie „Hohenzollern“ do Peterhofu, a towarzyszyć mu będą dwa parowce awizowe. W porcie Kronsztadzkim zostanie powitany jacht cesarski przez okręty eskadry bałtyckiej. Cesarz weźmie także udział w uroczystości imienin cesarzowej w dniu 3 sierpnia w Peterhofie.

Książę Neapolu ma tu przybyć dnia 29 maja i zabawi kilka dni.

Na podstawie uchwały, powziętej przez radę stanu, zostaną zwinięte ewangielickie konsystorze i posady superintendentów w Rydze, Rewlu i na wyspie Oesel. Gubernatorowie otrzymają ze strony ministerstwa polecenie, aby zakazywali odbywania ewangielickich misyj i zbierania składek na ewangielickie misye w Rosyi lub zagranicą.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 19-go kwietnia. Dzisiaj przy nader pięknej pogodzie odbyła się wielka parada wiosenna wojsk garnizonu wiedeńskiego pod dowództwem komendanta korpusu jenerała broni barona Schoenfelda. Na plac przeglądu wystąpiło 8 pułków piechoty, 2 bataliony strzelców polnych, 2 bataliony artyleryi fortecznej, 2 pułki artyleryi polnej z 68 działami, IV ciężka baterya z 12 działami, I pułk pociągowy, VII pułk dragonów, V pułk huzarów, techniczna akademia wojskowa, szkoły kadetów i aspirantów obrony krajowej, 1 batalion inżynieryi i połączony oddział sanitarny.

Na miejsce spotkania przybyli Arcyksiążęta Albrecht, Salwator i Rainer, ks. Cumberland, hr. Kalnoky, minister wojny bar. Bauer, szef jeneralnego sztabu bar. Beck, ambasador ks. Reuss, oraz *attachés* wojskowi przy tutejszych poselstwach. Na miejscu rezerwowanem znajdowali się ambasador francuski Decrais, poseł Petroniewicz, hr. Wallwitz. Księżna Gizela z córkami przyglądała się z powozu rewii wojsk.

O godz. 3 przyjechał Cesarz konno i przejechał w otoczeniu orszaku wzdłuż frontów, poczem pułki rozpoczęły defiladę.

Niezliczone tłumy publiczności z ogromnym zapałem witały Cesarza za przybyciem na plac i wznosiły okrzyk w chwili odjazdu.

Wiedeń 19 kwietnia. (Z Izby deputowanych). Na dzisiejszem posiedzeniu wnieśli deputowani Chlumetzky, Plener i tow. projekt do ustawy wyględem zaprowadzenia urzędów rozjemczych, celem uregulowania kwestyi płacy robotników.

Wiedeń 19 kwietnia. Reskrypt namiestnika Dolnej Austryi do starostów powiatowych wywodzi, iż kwestya zawieszenia robót w dniu 1 maja przez cały dzień czy też tylko po południu, nie powinna zależeć tylko od woli robotników, lecz przeciwnie wymaga porozumienia się z pracodawcami. Robotnicy, którzy własnowolnie w dniu 1 maja nie staną do roboty, karani będą na mocy ustawy, ewentualnie zaś natychmiast wydaleni zostaną ze służby. Reskrypt zaznacza, iż pracodawcy po większej części gotowi będą zadośćuczynić odnośnemu życzeniu robotników, i ewentualnie sami ogłoszą dzień 1 maja za wolny od zajęć. Reskrypt apeluje w końcu do zdrowego rozsądku robotników i grozi zastosowaniem całej surowości ustaw w razie ewentualnych ekscesów.

Berno 19 kwietnia. Onegdaj w południe ekscedenci obrzucili w Witkowicach patrol wojskowy kamieniami. Wojsko dało ognia; czterech ludzi poniosło śmiertelne, a trzech ciężkie rany. W nocy z czwartku na piątek spokój tam nie został zakłócony. Robotnicy prawdopodobnie dzisiaj sformułują swe żądania.

W hutach żelaznych we Friedland nastąpiło skutkiem panujących obecnie okoliczności częściowe bezrobocie; sytuacya tamtejsza bynajmniej jednak nie wzbudza obaw.

Od Morawskiej Ostrawy do Karwina w całem terytoryum strejkowem we wszystkich fabrykach ustała praca.

Wałęsające się bandy gwałtem zmusiły robotników zatrudnionych w Ratimau w fabryce cellulozy oraz robotników z rafineryi nafty hr. Larischa do zawieszenia pracy. W pierwszem z wymienionych miejsc wyrządzono znaczne szkody.

Wczoraj w południe nastąpiło w Polskiej Ostrawie starcie robotników z wojskiem. 8 robotników odniosło rany od bagnetów. Główniejsze punkty zajęte są przez wojsko.

Buda-Peszt 19 kwietnia. Na dzisiejszej konferencyi stronnictwa niezależnych przedłożył Iranyi projekt do ustawy, który na początku przyszłej sesyi wniesiony zostanie w parlamencie. Projekt ten dotyczy ustawy o o swojszczyznie. Iranyi zawiadomił przytem, iż sprawę tę omawiał z prezydentem Izby i prezesem ministrów. Jednomyślnie przez wszystkich uczestników konferencyi przyjęty projekt ma na celu skreślenie paragrafów 31 i 32 ustawy o swojszczyznie.

Buda-Peszt 19 kwietnia. Dzisiaj umarł deputowany Orban.

Berlin 19 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu podczas dyskusyi nad etatem ministerstwa wyznań żądał Windthorst utworzenia katolickiego wydziału w ministerstwie, zniesienia prawa rządu zawieszania wypłaty pensyi księżom, przywrócenia zakonów i wyznaniowego nadzoru szkolnego. Mówca oświadczył się przeciw używaniu kościołów katolickich przez starokatolików. Minister wyznań oświadczył, iż rząd nie może spełnić tych żądań i że o samowoli z jego strony odnośnie do kwestyi osiedlania się zakonów nie może być mowy.

Berlin 19 kwietnia. Niebawem ukaże się odezwa, wzywająca do założenia nowego związku górników, skierowanego przeciw istniejącemu obecnie socyalno-demokratycznemu związkowi.

Obiega pogłoska, iż rząd pruski wydał do władz reskrypt zawierający wskazówki dla postępowania w celu dania opieki robotnikom, którzy w dniu 1 maja chcą pracować.

Poczdam 19 kwietnia. Arcyksiężniczka Walerya odwiedziła wczoraj po południu cesarską parę niemiecką.

Monachium 19 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu uchwalono 82 głosami przeciw 66 wniosek centrum, dotyczący ograniczenia ustawy o akcyach. Uchwała zapadła po gwałtownej dyskusyi i pomimo energicznego zwalczania ze strony rządu.

Paryż 19 kwietnia. Sąd przysięgłych departamentu Sekwany skazał wydawców pewnego anarchistycznego tygodnika na 15 miesięcy więzienia i na 2000 franków grzywny za podburzanie do zabójstwa i rabunku w dniu 1 maja.

Liberté omawia zachowanie się rządu w sprawie konwersyi długu egipskiego i zaleca wobec Anglii zaniechać żądania ewakuacyi Egiptu i starać się o ugodę z Anglią na innem polu.

Paryż 19 kwietnia. Syndykat prasy paryskiej postanowił zaprotestować przeciw wydaleniu dziennikarzy z Włoch.

Tulon 19 kwietnia. Carnot przybył tu wczoraj wieczorem. Publiczność urządzała entuzyastyczne owacye, przyczem noszono na rękach prezydenta republiki i wznoszono okrzyki na cześć Carnota i republiki.

Madryt 19go kwietnia. Książę Antoni Montpensier, podpułkownik pułku huzarów, ma być przeniesiony w stan rozporządzalności za wyjazd na urlop za granicę, który to wyjazd sprzeciwia się regulaminowi wojskowemu.

Londyn 19 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin wniósł Samuel Smith rezolucyę na korzyść konferencyi w sprawie zaprowadzenia podwójnej waluty.

Londyn 19 kwietnia. Izba odrzuciła wniosek Smitha, żądający zwołania konferencyi dla zaprowadzenia podwójnej waluty. Göschen osobiście zwalczał wniosek jako dający się przeprowadzić w praktycę tylko wtedy, jeżeliby wszystkie mocarstwa zawsze pozostały wiernemi odnośnemu układowi. Göschen oświadczył, iż rząd uważa kwestyę tę jako nadającą się jeszcze do dalszej dyskusyi.

Petersburg 19go kwietnia. *Goniec rządowy* ogłasza, iż wydawnictwo *Rigasche Ztg* stanowczo zostało zawieszone.

W. księżna Pawłowa powiła wczoraj córkę.

Zofia 19 kwietnia. Donoszą z Belgradu i Bukaresztu o gorliwem agitowaniu w Serbii wychodźców bułgarskich i panslawistycznych ajentów. W Niszu podobno utworzyła się bułgarsko-macedońska banda, której celem jest zamordowanie Stambułowa. Rząd serbski zapewnił Bułgaryę, iż oddali agitatorów od granicy.

Panica i Stamenow chcieli przekupić stróża, aby módz uciec. Zamiar ich jednak spełzł na niczem. Wszyscy zaaresztowani są pilnie strzeżeni.

Ajent dyplomatyczny rejencyi serbskiej przy dworze tutejszym powrócił wczoraj z urlopu.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Pierwszy wiedeński zakład dentystyczny. Kto jedzie do Wiednia, niechaj nie zapomni zwiedzić zupełnie na amerykański sposób urządzony, słynny zakład dentystyczny i dentystyczno-techniczny *Dra Rosenthala w Wiedniu, II. Praterstrasse 13.* (930 1-5)

Kwizdy płyn gośćcowy,
uznany środek wzmacniający przed i po wielkich znojach, długich marszach i t. p.
Cena 1 złr. w. a. — Tylko prawdziwy ze znakiem ochronnym jak obok. Do nabycia we wszystkich aptekach. Codziennie rozsyłka przez główny skład aptekę obwodową w Korneuburgu pod Wiedniem.
(418 2-11)

Wodolecznica Sulz
pod Kaltenleutgeben. (920 2-6)
Właściciel i kierownik lekarski **Dr Emil Löwy**, dotychczas przez **ośm** lat asystent profesora **Dra Winternitza** w Kaltenleutgeben. — Otwarcie 1 maja. — Prospekta na żądanie zaraz.

Römerbad
(Styryjski Gastein)
rozpoczęcie pory 1 maja b. r.
przy kolei Połud. (pociąg pospiesz. z Wiednia 8½, z Tryestu 6 godzin), bardzo silne cieplice od 30 do 31° R., szczególnie skuteczne w *gośćcu, cierpieniach nerwowych, reumatyzmie, porażeniach, osłabieniach, chorobach kobiecych, wstrzymaniu menstruacyi, zastarzał. wypocinach, chronicznych nieżytach, bólach kości i stawów itd.* **Mięsienie lub kuracya elektrycz.**, gustowne kąpiele oddzielne i wannowe. *Wygodne mieszkania.* Dobry wikt, urocza okolica górska, rozległe cieniste przechadzki, wodociąg. Lekarz kąpielowy i operator *Dr H. Mayrhofer.* Obszerne prospekta z cennikiem darmo i opłatnie przez *Dyrekcyę kąpielową Römerbad,* Untersteiermak. Od 1 maja staje pociąg pospieszny dzienny w Römerbad, a od tego dnia począwszy do 15 września wydaje się sezonowe bilety tam i napowrót na 35 lub 45 dni ważne, po zniżonych cenach. (929 1-3)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 19 kwietnia. 2 godzina 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	88 75	Anglobanki	142 85
srebrna „	89 —	Uniony	233 25
4% złota	110 20	Bankvereiny	112 75
5% pap. nieop.	101 05	Akcye Länderbank.	215 50
Akcye Ban. Aus.-W.	948 —	„ kol. Kar. Lud.	191 50
„ kredytowe	295 20	„ „ lwowsko-czerniow.	231 50
Londyn	118 90	„ „ połudn.	115 75
Napoleony	9 43½	Elbethale	215 75
Dukaty	5 65	Nordbahny	2650
Marki	58 35	Staatsbahny	212 75
5% Renta węg. pap.	99 —	Alpiny	92 40
4% „ „ złota	102 70	Akcye tytoniowe	110 75
Losy prem. węg.	136 —	Ruble	130 —
Losy tureckie	34 85		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 19 kwietna.

Banknoty austr.	171 20	4% Listy likw. pol.	— —
Krótki Wiedeń	171 —	Akc. kol. Kar. Lud.	82 —
Banknoty ros.	223 30	„ austr. kred.	159 —
5% Listy zast. pols.	66 10	Ultimo Ruble	223 75

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 19 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	129 50	130 50
Marki niemieckie	58 —	59 —
20-to frankówka ważna	9 40	9 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 32	1 42
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	89 25	89 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 25
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	91 75	92 75
6% galicyj. pożyczka krajowa	104 25	— —
4½% „ „ „	97 50	98 50
5% Oblig. komun. gal. Banku kraj.	100 75	102 —
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 —	89 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	98 50	99 50
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 75	98 —
4% „ „ „ „ 41 let.	94 —	95 25
4% „ „ „ „ 56 let	93 75	95 —
4% „ „ „ „	99 50	100 50
4½% „ „ „ „	101 —	101 75
5% „ „ „ „	106 —	107 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	101 —	102 —
5% „ „ „ „ niepr.	98 —	99 50
6% Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.		
6% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	55 50	59 —
5% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	48 —	50 —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rubl. i kop.	96 25	97 75
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	195 25	197 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	231 —	233 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	302 —	306 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 75	24 —
„ Stanisławowa	31 —	36 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	19 50	20 75
„ węgier. „ „	12 —	12 75
„ włosk. „ „	14 —	15 —
Bazylika Budapeszt	7 30	8 25

Wiedeń 18 kwietnia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 2/10% Renta papierowa	88 95	89 15
4 2/10% „ srebrna	89 10	89 30
4% Renta złota	110 25	110 45
5% „ papier. nieopodatkow.	101 40	101 60
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	132 50	133 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 —	139 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	143 50	144 —
„ „ 1864 „ 100 „	179 50	180 —
„ „ 1864 „ 50 „	179 50	180 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	114 50	115 50
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 75	— —
4% gal. Obligacye propinacyjne.	92 25	92 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	143 40	143 90
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	298 50	298 75
Credit-Bank węgierski . 200 „	332 —	332 50
Oest. Länderbank . . . 200 „	216 20	216 80
Aust.-węg. Bank. (N.-Bn.) 600 „	945 —	947 —
Unionbank . . . . . 200 „	234 50	235 50
Verkehrsbank ogólny . 140 „	160 50	161 50
Wied. Bankverein . . . 100 „	114 25	114 75
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	202 20	203 —
Ferdynan. Nordbahn 1050 „ „	2647	2653
Gal. Karola Ludw. . 210 „ „	191 75	192 25
Koszyckо-Oderberg . 200 „ 4%	159 —	159 50
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	231 50	232 —
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	200 —	201 —
Staats.-Eisenb.-Gesell. 200 złr. „	212 50	213 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	120 —	120 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	— —	— —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	194 —	194 25
„ Nord.-Ost. . . 200 „ „	190 —	191 —
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	117 50	118 20
4½% „ „ papier 50 lat.	101 50	102 —
3% Prem. Boden-Credit Allg.	108 25	108 75
6% Zakł. kredyt. „ 36 lat.	99 15	100 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 80	— —
5% „ „ „ „ „	101 15	101 50
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 40	— —
4% „ „ „ „ 41 „	94 90	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	100 —	— —
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	99 —	100 —
5% „ „ hipot. „ prem.	106 50	107 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	101 20	101 65
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 —	101 50
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 10	100 70
4% Węg. Banku hip. prem.	111 75	112 25
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	102 —	103 —
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 —	100 50
„ „ Jarosław 300 „ „	100 —	100 40
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	— —	— —
Lwow.-Czern. opod. 300 złr. 4%	82 50	83 20
„ nieopod. „ „ „	89 90	90 40
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	192 —	193 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	149 —	150 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	121 —	121 50
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	101 50	102 30
„ „ II Em. 200 „ „	101 —	101 75
„ Nordost. . . 300 „ „	100 80	101 50
„ „ złotem 200 „ „	119 —	120 —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	121 —	121 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	145 25	146 —
„ Węgierskie . „ 100	136 —	136 50
„ Tureckie . . fr. 400	36 25	36 75
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	7 70	8 —
Kredytowe . . . . . . „ 100	188 —	188 50
Insbruku . . . . . . „ 20	24 50	25 50
Krakowskie . . . . . „ 20	23 25	24 25
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	64 —	65 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	20 —	20 30
„ „ węgierskie „ 5	12 25	12 35
Rudolfa . . . . . . „ 10	20 —	21 50
Salzburskie . . . . . „ 20	26 50	27 50
St. Genois . . . . . „ 42	62 —	62 50
Stanisławowskie . . . „ 20	— —	32 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 66	5 68
20-frankówki	9 45	9 46
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty Szterlingi angielskie	11 89	11 94
Marki niemieckie za 100 marek	58 42	58 47
Rubel papierowy za 100 rubli	129 87	130 25

Lwów 18 kwietnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	302 —	306 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 20	101 90
4% „ „ „ „ „	97 65	98 35
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 45	95 15
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 30	96 —
4½% „ „ „ „ 52-letn.	99 90	100 60
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	98 80	99 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 70	105 40
4½% Obligi pożyczki krajowej	97 80	98 50

Warszawa 18 kwietnia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 65
„ „ „ V „	— —	95 65
4% Listy likwidacyjne	— —	89 90
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 55
„ „ „ III „	— —	96 85
„ „ „ IV „	— —	95 60

HEILMANN KOHN I SYNOWIE z Wiednia. SKŁAD w Krakowie

przy ulicy Grodzkiej **pod L. 9** I. piętro.

Bardzo wielki skład **wiosennych i letnich**

UBIOROW MĘZKICH I DLA DZIECI.

Ubranie 10 złr. — Zarzutka 9 złr. — Spodnie 4 złr. (717-13-15)

Koncesyonowane przez c. k. Wysokie Namiestnictwo

„Biuro umieszczeń"
Karol. Rybczyńskiej
ul. św. Jana Nr. 14, I. piętro,

poleca Szanownym Rodzicom i Opiekunom, guwernantki i bony (nauczycielki i wychowawczynie) różnej narodowości. (328 11-)

TRAWĘ MIODOWĄ

(HOLCUS LANATUS)

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje Zarząd dobr **Ubrzeż,** poczta **Łapanów,** po 4 złr. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. — Przy wzięciu naraz dziesięć korcy, jedenasty dodaje się bezpłatnie. — Uprasza się wprost adresować, gdyż zarząd nie utrzymuje składów. (285-25-28)

Za Wisłą w Dębnikach Nr. 75
jest do sprzedania
dom murowany

jedno-piętrowy, cynkiem kryty, składający się z 8 ubikacyj, pralni i piwnicy, 1/2 morgi ogrodu warzywnego i owocowego, pod bardzo korzystnemi warunkami. — Z powodu podzielności tejże realności może być w połowie dla jednej rodziny zamieszkującej odsprzedaną. — Wiadomości udziela się w sklepie Nr. 26 w Sukiennicach od ulicy Szewskiej. (954-2-3)

Patentowany w Austryi-Węgrzech, Niemczech, Rosyi, Belgii, niezbędny dla fabryk i wszelkich budowli (842-6-)

Exsiccator,

środek dla niszczenia grzybka drzewnego i osuszania wilgoci w mokrych murach itd.

Wynalazca inżynier-technolog *Gustaw Ritter* w Warszawie.
Broszurki bezpłatne.
Filia fabryczna i kantor w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy Nr. 20, I piętro.

Dla handli cząstkowych towarów lnianych i bawełnianych.

Znaczny dom handlowy w dziale towarów lnianych i bawełnianych poszukuje kupujących. **Ceny bardzo tanie, gatunek towarów najlepszy, punktualna i rzetelna obsługa.**

Oferty pod **„Znaczny 944"** przyjmuje Administracya „Czasu" w Krakowie. (944-3-3)

Odznaczone na wystawach powszechnych **w Londynie 1862 r., Paryżu 1867 r., Wiedniu 1873 r., Paryżu 1878 r.**



Na spłaty fortepiana

dla Wiednia i prowincyi.
Fortepiana koncertowe, salonowe i krótkie, tudzież **pianina** z fabryki znanej w świecie firmy wywozowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** złr. 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650. Fortepiana innych firm od złr. 280 do 350. **Pianina** od złr. 350 do 600. (318 12-)

Skład fortepianów i zakład wypożyczania
A. Thierfelder, Wien, VII, Burggasse 71.

Dla lubowników kwiatów.

Wszystkim lubownikom kwiatów polecam moje z najpiękniejszych kwitnących kwiatów zestawione sortymenty nasion kwiatowych, mianowicie:

Sortyment I. zawierający astry, balsaminy, lewkonie, wyżliny większe, gwoździki letnie, petunie, płomyki, salpiglossy, bratki i inne, z każdego gatunku jedna porcya, razem więc 10 porcyj w 10 gatunkach. Cena 1 markę 50 fen.

Sortyment II. zawierający astry karłowate, chryzantemowe, laki, malwy, portulaki, mimulus, senecie, skabiozy, nasturcye, tagetes i werbeny, razem również 10 porcyj w 10 gatunkach. Cena 1 markę 50 fen. Oba sortymenty razem 3 marek. Należytość można w markach pocztowych dołączyć do zamówień. (399-10-10)

Każdy pojedynczy z tych sortymentów kwiatowych składa się nie z jednej barwy, lecz zestawiony jest z najpiękniejszych kolorów, polecam więc jaknalepiej moje sortymenty każdemu lubownikowi kwiatów. Krótki opis hodowania dołącza się darmo do każdego zamówienia.

Fryderyk Huck,
ogrodnik artyst. i handlowy w Erfurcie.

KĄPIELE SŁONE LUHATSCHOWITZ

NA MORAWIE.

Alkaliczno-muriatyczne, lecznicze zdroje, zawierające jod, brom i żelazo. Kąpiele i wziewania.

Mleko owcze, krowie i zakład leczn. żętyczny. 1 g. jazdy od stacyi Aujezd-Luhatschowitz. Połączenie z każdym pociągiem.

Otwarcie kąpieli 15 maja 1890 r.

Wygodne mieszkania, stała muzyka kąpiel., towarz. zabaw, 4 prakt. lekarzy, publiczna apteka. — Prospekta darmo. — Zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd kąpielowy hr. Serényi w Luhatschowitz a na wody mineralne rozsyłka zdrojowa tamże. — Stacya poczt. i telegraf. [748-2-3]

POMPY

wszelkiego rodzaju do celów domowych i publiczn., gospodarstwa, budowli i przemysłu.

Nowość: Według Bower-Barff-patentowego inoksydacyjnego sposobu

INOKSYDOWANE POMPY
są ochronione przed rdzą.

WAGI

najnowszych poprawnych konstrukcyj.
Dziesiętne, setne i mostowe wagi
drewniane i żelazne, do użytku handlowego, obrotowego, fabrycznego, gospodarczego i przemysłow. Wagi osobowe, do użytku domowego, na bydło.
Tow. komandytowe dla wyrobu pomp i machin.

Katalogi darmo i opłatnie. **W. GARVENS w Wiedniu, I., Wallfischgasse 14.** Katalogi darmo i opłatnie.

Do nabycia we wszystkich znanych handlach machin, towarów żelaznych itp., technicznych i wodociągowych, u przedsiebiorców budowy studzien itp. Należy żądać wyraźnie **Garvensa inoksydowanych pomp, albo Garvensa pomp.** (620-6-12)

Ostrzega się przed naśladowaniem!
Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

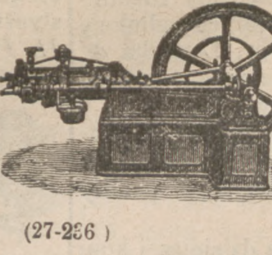
Pastylki Bilińskie

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (473 4 22)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, aptekach i składach towarów aptekarskich.

Dyrekcya zdrojowa w Bilinie (w Czechach).



ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszta ruchu.

OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący ***i leżący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy***
o sile 1/2 do 100 koni.

(27-236)

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH
LANGEN & WOLF w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

„ROŻNÓW"

klimat. miejsce lecznicze w Morawii.
Pora trwa od dnia 15go maja do 15go września.

Bilety kolei Północnej ze zniżką 25% ważne na 60 dni. (904-2-3)

ochronione od północn. wiatrów wysok. górami karpackiemi i lasami szpilkowemi, z łagod. powietrzem obfitem w kwasoród, z piękn. i równym parkiem, doskonałe dla cierpiących na krtań i płuca i rekonwalescentów. Modny komfort. Zimne i ciepłe kąpiele, przyrządy pneumatyczne i wziewania, żętyca owcza, mléko górskie, kuracya kefyrem. Urząd telegraf. i poczt. Najbliższa stacya Krasna przez Weisskirchen. — Wszelkich objaśnień udziela najchętniej **miejski komitet leczniczy.**

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY



WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.



« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.*»

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

(114 19 37)

PORĘCZENIE PRAWDZIWOSCI

naszych od 38miu lat pod względem doskonałości i skuteczności bardzo chlubnie uznanych szczególności:

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów,

najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł, w 1/1 i 1/2 paczkach po 70 i 35 c.

Dra Borchardta aromatyczne mydło ziołowe

najskuteczniejszy na tak niemiłe **piegi, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości skórne**, tudzież na **kruchą, suchą i żółtą cerę**, zarazem doskonałe **mydło toaletowe**. Zapieczętowana paczka 42 c.

Dra Beringuiera olejek na włosy z korzeni ziół dla wzmocnienia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 złr.

Profesora **Dra Lindesa** roślinna **pomada laskowa,** podnosi połysk i gibkość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedziału we włosach, w oryginalnych sztukach po 50 c.

Bałsamiczne mydło oliwne odznacza się swem ożywiającem oraz konserwującem działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 c.

Dra Beringuiera aromat. wyciąg koronny, jako wyborna woda perfumowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w oryg. flaszkach po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Dra Hartunga pomada ziołowa dla wzmocnienia i ożywienia porostu włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c.

Dra Hartunga olejek z kory chinowej dla konserwowania i upiększenia włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c. (33-6-10)

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, sztuka po 25 cent., 4 sztuk; w jednej paczce 80 cnt. Poleca się szczególniej na chropawą i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie kobiet i dzieci.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk aptek., Leon Rosner aptek., F. Sobierajski aptek., K. Wiszniewski i Józef Rudnicki; w BIAŁY: E. Keler aptek.; w BRODACH: Wilhelm Landesberg aptek. i Hi Grünspan apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch. w DROHOBYCZU: Wiktor Razka, aptek.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, aptek.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; w KOPYCZYŃCACH A. Maks. Reder, apt.; we LWOWIE: P. Mikolasch apt., Zyg. Rucker apt., J. Beiser apt., A. Sklepiński apt., Jan Wiewiórski apt.; w NOWYM SĄCZU: W. Filipek apt., R. Jakubowski apt.; w PRZEMYSLU: Ed. Machalski; w RZESZOWIE: Ign. Schaitter i Spół.; w SOKALU: E. Wysoczański apt.; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt., Adolf Beill, aptek. i Albin Amirowicz apt.; w TARNOPOLU: Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE H. Wierzycki.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

BIURO

Stowarzyszenia Nauczycielek
W KRAKOWIE
plac Franciszkański l. 1,
pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
poleca (166-27-)
nauczycielki
Polki, Francuski i Angielki — oraz
bony i wychowawczynie.

DOM MUROWANY

parterowy z ogrodem jest do sprzedania w Grzegórzkach pod Nr. 12. — Wiadomość na miejscu. [951-2 3]

JUŻ NADSZEDŁ

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (413-6-)

ROLLGERSTE u. SCHÄLERBSENFABRIK WIEN BRÜDER HIRSCHFELD & Co. (23-12-)

Papier klosetowy 15 c.
500 **Schottwiener Papierfabrik.**
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
(161-123)

NAJ LEPSZA
SZWAJCARSKA
CZOKOLADA
DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA W TOSKIEGO
A. MAESTRANI
ST GALLEN,
W SZWAJCARYI. [755 3-]

Przed naśladownictwem ostrzega się usilnie.
Żądać tylko ze **znakiem ochronnym**

CARBOLINEUM AVENARIUS

najtańsza powłoka barwy orzechowo-brunatnej, chroni trwale wszelkie z drzewa przedmioty, na wpływ powietrza wystawione, jak sztachety, szopy, magazyny, werandy, dachy gontowe, bramy i drzwi, wozy i pługi, szluzy młyńskie i ścieki wodne itp. przed gniciem, butwieniem i grzybem. Każdy robotnik może uskutecznić powlekanie. 5 klg. opłatnie **złr. 1·80.** Deseczki powlekane próbne darmo. (707-5-32)

C. k. uprz. **ANTI-BAKTERION** c. k. uprz.

Jedyny bezwonny środek odwietrzający do zupełnego usunięcia niemiłej woni z klosetów, śmietników, stajen itp. Chemicznie czysty zapobiega ochronnie przeciw zarazie u bydła i służy jako środek przeciwgnilny do przemywania ran. Prospekty, świad. i przepisy użycia darmo i opłat.

Fabryka karbolineum Amstetten
Avenarius & Schranzhofer,
Wien, III. Hauptstr. 84.



Ponieważ
Kotwiczny Pain-Expeller
znajduje się już prawie u wszystkich rodzin jako niezawodny środek domowy w zapasie, więc wszelkie zachwalanie tegoż staje się zbytecznem. Czynimy tu wzmiankę tylko ze względu na te osoby, które jeszcze nie doświadczyły, że prawdziwy kotwiczny Pain-Expeller używanym bywa z **najlepszym skutkiem** jako **uśmierzające bole nacieranie w podagrze, reumatyźmie, darciu, kłóciu w boku, bolach biodrowych, nerwobolach, bolu zębów itd.** Ten domowy środek skutkuje niezawodnie, a cena jego bardzo umiarkowana: 40 i 70 kr. **Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy".** Dostać można w aptekach.
F. Ad. Richter & Cie., Rudolstadt. New-York, Londyn itd.

(165-10-15)

Na miesiąc Maj!

Księgarnia Kubaczki i Langa w Białej
poleca:

CZEŚĆ MARYI na każdy czas, a osobliwie w miesiącu maju. (364 stronnic z licznemi obrazkami).

Egzemplarz brosz. 48 ct., oprawny w płótno 80 ct., z przesyłką 10 ct. więcej. Kto zamówi 5 egz. otrzyma 6ty zadarmo. (946-3 5)

Młoda osoba, Polka, ze skromnem wykształceniem, ale też ze skromnemi wymaganiami, poszukuje posady towarzyszki do starszej osoby lub bony w Krakowie od 15 maja. Polecenia dobre. Bliższa wiadomość pod lit. **B. O.** poste restante **Wielkie Drogi.** (948-3-3)

---

100 złr. nagrody

ofiaruję temu, ktoby mi zechciał wystarać się o posadę za dekretem. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod adresem: **„Nagroda" 10** poste res ante **Bochnia.** 947 3 3)

ZIEMNIAKI na wysiew

z powodu spóźnionej pory siewu po zniżonych cenach, Juno 50 kilo 2 1/2 marki, Amalie, Charlotte, gelbe Rose, Herrmann za 50 kilo 1 markę 30 fenig. sprzedaje **dominium Ebenau** pod Grottkau (w Szląsku Pruskim). (993-2-)

Najstarsza, pierwsza c. k. oraz największa uprz.

fabryka towarów cementowych

Cementowe płyty brukowe do wjazdów, kuchen, przedsionków, ganków i t. p.
Marmurowe płyty mozajkowe do przedsionków, ganków, kuchen it.p. it.p., również
Wkładane marmurowe płyty mozajkowe, delikatnie szlifowane także polerowane.

Betonowania

urządzenia stajenne, rynny kanałowe, urządzenia pisoarowe itd. itd.

Portland cement z Perlmoos. — Kufsztyńskie hidraul. wapno.
Sztukatorski i alabastrowy gips z Schottwien.

Jos. Neumüller & Co., Wien. IV. Wienstr. 3.
Cenniki darmo i opłatnie. (147-7-12)

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej



i c. k. wył. uprz.
patent. normal. kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.
Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie 22 121-)
Uprasza się dokładnie uważać na adres.

MATERYE NA UBRANIA.

Peruwien i dosking dla Wielebnego **Duchowieństwa,** przepisane materye na **mundury** dla c. k. **urzędników,** także dla **weteranów, straż ogniowych, gimnastyków, służby.** Sukna na **bilardy i stoliki do gry, pakłak,** także nieprzemakalny na **ubiory myśliwskie, materye do prania, pledy do podróży** od 4—12 złr. it.p.

Wszystko to taniej niż wszędzie i tylko z **najlepszego,** trwałego gatunku.

Jan Stikarofsky w Bernie mor.

Największy **skład sukna** Austryi-Węgier. **Próbki** opłatnie. Dla pp. majstrów krawieckich bardzo obfite **zbiory próbek.** Przesyłki za zaliczką wyżej 10 złr. opłatnie. Przy moim stałym składzie na 200.000 złr. i mając **znany w świecie handel** jest rzeczą oczywistą, że zostaje wiele **resztek,** a ponieważ niepodobna posłać nich z próbki, przeto przyjmuję **napowrót** takie zamówione **resztki,** odmieniam je lub zwracam pieniądze. Przy zamówieniu resztek należy podać kolor, długość, cenę. (924-16-24)

Korespondencya w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim.

OD 20 LAT UZNANE.

Bergera leczn. MYDŁO SMOŁOWCOWE.

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na

WSZELKIE WYRZUTY SKÓRNE

szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące,

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą, 3 szt. 1 złr., 6 szt. złr. 1·90.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło benzoowe** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **Bergera igliwiowe mydło do kąpieli i igliwiowe mydło toaletowe; Bergera mydło dla małych dzieci (25 c.); mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów,** najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera,** gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,
odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, R. Wilczyński, Leo Rosner; w **Wieliczce** B. Miczyński; w **Bochni** M. Gatty; w **Tarnowie** L. Chodacki; w **Rzeszowie** A. Karpiński; w **Nowym Sączu** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu** J. Macudziński; w **Chrzanowie** F. Włocki; w **Oświęcimie** A. Polaczek; w **Żywcu** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach** S. Kurowski; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. [588 7 30]

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1889 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

Godzina		Stacya	Kierunek
6·15	rano	z Krakowa (kol. K. Lud.)	do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia.
6·35	„	„ Podgórza-Płaszowa	
6·47	„	„ Podgórza-Bonarki	
9·18	„	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Biały, Wiedn., Now. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·31	„	„ Podgórza-Płaszowa	
9·58	„	„ Podgórza-Bonarki	
2·44	popoł.	z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima.
3·01	„	„ Podgórza-Bonarki	
7·13	wiecz.	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, N. Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·28	„	„ Podgórza-Płaszowa	
7·50	„	„ Podgórza-Bonarki	

Odjazd z Tarnowa:

4·56 rano do Suchy, Żywca, Orłowa.
9·52 „ „ Chyrowa, Stryja.
2·39 popołud. do Chyrowa, Stryja, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

Godzina		Stacya	Skąd
5·42	rano	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza.
5·56	„	„ Podgórza-Płaszowa	
6·20	„	„ Krakowa (kol. Półn.)	
10·19	„	„ Podgórza-Bonarki	ze Zwardonia Żywca, Oświęcima.
10·31	„	„ Podgórza-Płaszowa	
3·47	popoł.	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza, Żywca, Białej, Wiednia.
4·21	„	„ Krakowa (k. Półn.)	
4·13	„	„ Podgórza-Płaszowa	
9·05	wiecz.	„ Podgórza-Bonarki	z Oświęcima
9·16	„	„ Podgórza-Płaszowa	
9·38	„	„ Krakowa (k.K.Lud.)	

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpołud. ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.
7·40 wieczór ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. (2511-101-)

WSPOMNIENIA o Polskiej Pielgrzymce do Rzymu

w r. 1888 na jubileusz J. S. Leona XIII Papieża.
napisał *X. Dr Wincenty Smoczyński,* proboszcz w Tenczynku. Kraków, 1889, in 8°, stronnic 826.

Cena złr. 3 ct. 50 w. a.

Można nabyć u autora za nadesłaniem należytości przekazem pocztowym z dołączeniem 25 c. na koszta posyłki **poleconej.** W **Tenczynku,** p. **Krzeszowice** i w biurze **Drukarni „Czasu“** w **Krakowie.** (284-11-)

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU
broszurka pod t.: „Kwestye naszego czasu albo czy religia katolicka zgadza się z zasadami rozumu?“ [953-2 3]
Zeszyt I. **„O istnieniu Boga“**
(odbitka z „Gwiazdy katolickiej“).
Cena 1 egzempl. z przesyłką pocztową **35** ct.
Do nabycia w Redakcyi „Gwiazdy katolickiej“ we **Lwowie,** ul. Ossolińskich Nr. 11.

Nowość!
Na Szlązku Polskim

przez
STANISŁAWA PIASTA.
(Dziełko powyższe obejmuje wrażenia i spostrzeżenia zebrane w podróży po Szlązku Górnym (pruskim).

Cena 60 cnt.,
w Prusach 1 marka 20 fen.
Wydanie wykwintne. Stron 101.

Skład główny w **Krakowie** u **Gebethnera i Spółki.**
Dostać można w każdej księgarni w Austryi i Prusach. (866-2-3)

Nowości w wełnie i bawełnie na damskie suknie

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (571-7-)
Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice 24.
Ceny bardzo niskie.

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (373-20-30)

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30, ulica Louis-le-Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie. w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. oraz w aptece p. Siedleckiego. (126-46-)

L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTOW.



Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. twardą skórę na podeszwach i piętach, na brodawki i wszelkie inne twarde narośla skórne. Skutek poręczony.
Cena pudełka 60 cnt.
Do nabycia w aptekach.
Główny skład rozsyłkowy:
L. Schwenk's Apotheke in Meidling bei Wien.

Plaster ten jest tylko w jednej wielkości po cenie 60 centów do nabycia.

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok umieszczony znak ochronny i podpis; dlatego należy na nie uważać i żądać zawsze wyraźnie: L. Lusera plaster dla turystów. [106-42-50]

Składy mają w KRAKOWIE K. Wiszniewski, J. Trauczyński, L. Rosner, W. Redyk, E. Stockmar; we LWOWIE J. Mikolasch, H. Blumenfeld, Dr S. Rucker; w PRZEMYSLU L. Nahlik; w SOKALU E. Wysoczański; w BRODACH W. Landesberg, M. Kullak; w KOŁOMYI A. Sidorowicz, Ed. Stencel, K. Br. Witosławski; w KOPYCZYNCACH M. Reder; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A. Amirowicz; w TARNOWIE M. Adler, J Sokalski; w CZERNIOWCACH W. v. Alth, Dr J Barber; w CZORTKOWIE L. Noss.

Dra Fr. LENGIELA BALSAM BRZOZOWY.



Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli pień przebijamy, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; — jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy zostanie przyrządzonym w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku. [107 8]

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, która przez to staje się bielutką i delikatną.**

Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z ospy pozostałe na twarzy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. — Cena słoika z opisem użycia **1** złr. **50** c.
Do nabycia w **Krakowie** w apt. W. Redyka.

BIURO NAUCZYCIELSKIE Heleny Nowoleckiej

w Krakowie, ul. Wiślna Nr. 9.
Powyższa firma, jako **specyalna** w tym zawodzie, przyjmuje zlecenia pod względem wyboru odpowiednich **nauczycieli, nauczycielek i bon,** tak edukacyi krajowej jak zagranicznej. (880-3-3)

Młody człowiek

przybyły świeżo ze Lwowa, nie mając żadnych środków utrzymania i sposobu do życia, poszukuje jakiejkolwiek stosownej posady lub zajęcia do posługi, jako numerowy w hotelu, do handlu lub t. p. — Łaskawe oferty uprasza złożyć w **Administracyi „Czasu“.**

Teodozya Jahnówna

po ukończeniu nauki kroju i pobycie w pierwszych magazynach w Warszawie, **otworzyła w Krakowie**
Pracownię Sukien i Okryć damskich
w Rynku gl. L. 10, II. piętro.
Nowy sposób kroju, przy starannem i gustownem wykonaniu, łaskawym względom Szanownych Pań poleca. (862-4 4)
Żurnale paryskie do dyspozycyi.
Dla zamiejscowych Pań listownie.

F. Zajączek w Kentach, fabryka sukna i kortów

poleca
wszelkie w zakres sukiennictwa wchodzące wyroby po cenach najprzystępniejszych, oraz podejmuje się wszelkich dostaw dla Klasztorów, Zakładów, Urzędów, Straży ogniowych itd.
Dla dogodności stron utrzymuje **skład w Bazarze wyrobów krajowych w Krakowie, Sukiennice 17 i 18.** [2974-18-]

Pożyczki hipoteczne

na domy i dobra, na $5\frac{1}{2}\%$, z dowolną amortyzacyą lub bez takowej.
Zgłoszenia pod adresem: **„A. B. C.“** poste restante **Bielitz.** (390-5-5)

ZATECKIE sadzonki chmielowe

w wyborowym gatunku, poleca **jaknajtaniej** handel komis. chmielu **Edmund Stern in Saaz.** (721-3-3)

Zdolni tokarze żelaza

znajdą natychmiast stałe zajęcie u firmy
Fleischer & Comp.
MASCHINENFABRIK und EISENGIESSEREI in **Kaschau** (Oberungarn).
Oferty przyjmuje powyższa fabryka. [955-3-5]

WORKI PRZECIW MOLOM
(na rosyjski sposób) przeciw psuciu od moli futer i towarów sukiennych, tudzież bielizny myśliwskiej.



Od dawna uznany wynalazek do zachowania jedneg. lub kilku futer. Niema żadnych kosztów przechowania, zawsze jest pod ręką. **Bezpieczeństwo przed zakaźnemi chorobami przez ominięcie zbliżenia obcych futer.** Od 2 złr. 50 ct. wzwyż. Cenniki opłatnie. (733-5-6)
Paget & Co. w Wiedniu I. Riemergasse 13.

Nowa patentowana
MACHINA WYROBU WIÓR

(Holzwoll-Maschine).



Nasza potrójnie działająca machina wyrobu wiór drzewnych przewyższa wszelkie dotychczas istniejące pod względem **działalności i szczególnie lekkiego chodu,** o czem każdy chcący ją kupić może się u nas przekonać. Oprócz tego wyrabiamy jako szczególność kompletne urządzenia dla zakładów rąbania drzewa i wszelkich machin obrabiania drzewa. Prospekta darmo. Fabryka machin **C. Schranz & G. Rödiger w Wiedniu, X., Dampfgasse Nr. 18.** (909-20-20)

Materye sukienne

rozsyła za gotówkę lub za zaliczką po bardzo tanich cenach i tylko dobre gatunki:

3·10	met. dług. na ubranie tylko	złr.	3·30
3·10	„ „ „ „	„	4·60
3·10	„ „ „ „	„	6·80
3·10	„ „ „ „ pięk.	„	12·—
3·10	„ „ „ „ b. pięk.	„	15·50
2·10	„ „ „ zarzutkę pięk.	„	6·—
2·10	„ „ „ „ b.	„	9·—
1·—	„ na jubkę pakłakową złr. 2·20—		3·20
6·30	„ materyi czesank. do prania złr.		2·80

Skład fabryczny sukna
E. Flusser w Bernie moraw.

Dominikanerplatz 8.
Próbki darmo i opłatnie. (332-12-20)

Magazyn mód Maryi Prauss

w Krakowie przy ul. św. Jana Nr. 8, I piętro,
otrzymał w wielkim wyborze **najnowsze materyały na suknie wiosenne** i **letnie, gotowe płaszcze, okrycia i żakietki,** oraz **paryskie kapelusze wiosenne i letnie.** (878-6-8)
CENY BARDZO UMIARKOWANE.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA w KRAKOWIE

POLECA W WIELKIM WYBORZE:
wiosenne i letnie
materye na suknie damskie,

gotowe okrycia, żakiety, bluzki i staniki trykotowe,
i wszelkie artykuły bławatne.
Zamówienia na suknie i konfekcyą wykonywują się spiesznie i dokładnie. (843-4-8)
Próbki na żądanie. Ceny umiarkowane.

DOM ZDROWIA

koncesc. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie,
ZAKŁAD LECZNICZY PRYWATNY
Dra Jana Gwiazdomorskiego
w Krakowie przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 32,
dom narożni,
w nowym, wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojej płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj itd., **z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.** Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimą opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — W lecie ogród spacerowy dla chorych.
Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.
WSZELKIE KĄPIELE W MIEJSCU.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg. od 4 złr. do 7 złr. na dobę.

Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. (522-8-44)

BAD REINERZ

(DUSZNIK) (737-3-8)
w Szlązku, klimatyczne lesiste górskie miejsce lecznicze, 568 m. n. p. morza, **posiada trzy zdroje do picia obfite w gaz kwas węglowy alkaliczno-żelaziste, kąpiele mineralne, mułowe i natrysk., znakomity zakład żętyczny i mleczny. Wskazane w chorobach oddechow., odżywienia i ustroju. Prospekta darmo.**

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, w odległości 20 minut od stacyi kolei **Tepla-Trenczyn-Cieplice** kolei doliny Wagu i nowootwartej linii Vlarapass, z **Krakowa** dostać się można łatwo przez **Bogumin-Zylinę** w **9 godz. Najsilniejsze kąpiele siarczane** państwa austro-węgierskiego z natur. ciepł. **źródłami 40° C. Wspaniałe położenie** w pysznej okolicy leśnej. Kąpiele polecane są w wypadkach **gośćca, reumatyzmu, porażeniach, newralgiach ischias, przewlekłych chorobach skórn., próchnieniu i obumarciu kości itd.** Wygodnie urządzone baseny i **oddzielne kąpiele, zbytk.** urządzone nowe kąpiele (**Hammâm**) w stylu maur.

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

Kuracye żętyczne, kuracye mięsieniowe, elektryczne opatrywanie, kuracye terenowe wedle prof. **Oertla.** Wszystkim wymogom **higieny i wygody** odpowiednie **tanie** mieszkania. Koncerta, teatr i inne przyjemności. Dobra źródlana woda do picia, wyborna kuchnia, tanie ceny. W 1. i 3. sezonie zniżone ceny. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Ilość osób na kuracyi 3800 i około 5000 przejezdnych. **Pora kąpielowa od 1 maja do 1 października.** Wyjaśnienia i illustrowane prospekta rozsyła darmo **zarząd kąpielowy hr. d'Harcourta** w **Trenczynie-Cieplicach.** (747 4-8)

Żadna wyprzedaż — a jednak taniej niż wszędzie!
Berneńskie materye na ubrania

rozsyła po oryginalnych cenach fabrycznych **największy** i jako rzetelny **znany w świecie berneński skład fabryczny pięknych sukien i towarów z wełny owczej** p. f.
Wilhelm Engelsmann w Bernie mor.

Wskutek mojej zasady, dostarczania zawsze tylko najlepszego i najtrwalszego towaru, przybrała moja rozsyłka tak olbrzymie rozmiary, że z powodu nadzwyczaj wielkiego pokupu mogę po **znacznie niższych cenach** sprzedawać, niż każdy z moich konkurentów, o czem może się każdy przekonać, kto sprowadzi sobie darmo i opłatnie mój kompletny godny obejrzenia zbiór próbek. Obejmuje on kilkaset **wielkich** próbek wszelakich gatunków: gładkie i wzorzyste **materye na zarzutki i ubrania** od najlepszych do najtańszych, **materye czesankowe** najświeższe i jedwabne, nieprzemakalne **materye pakłakowe i podróżne, materye** na **kamizelki i do prania** i t. d., wszystko według najświeższej mody. Przeszłoroczne resztki sprzedaję — o ile zapas starczy — znacznie niżej ceny fabrycznej. Oddzielne próbki **przepisanych prawdziwych kolorowych materyj mundurowych** dla c. k. **urzędników państwowych.**

Wysyłka zamówień punktualnie za zaliczką. **Za dobry towar i dokładną dostawę według próbek poręczam.**

Gustowne albumy próbek dla pp. majstrów krawieckich na żądanie darmo, jednak nieopłatnie. **Korespondencya we wszystkich językach.** (916-4 6)

CARL KUHN & Co. in Wien.

Znak ochronny.



Ostrzeżenie!

Znak ochronny i etykiety pudełek naszych
piór stalowych
są prawnie ochronione, uprasza się więc usilnie uważać, na każdą literę firmy, tak na piórach jak na etykietach. Żadne pudełko bez znaku ochronnego. (729 2 6)
Naśladowania będą jak dotychczas sądownie ścigane.

Paryski żurnal mód
„La Mode.“

z niemieckiem tłumaczeniem i indywidualizowaniem kosztuje całorocznie tylko 3 złr., z **arkuszami krojów** 3 złr. 60 ct. — **Abonament wiedeńska administracya w Wiedniu, VI., Stumpergasse L. 30.** (144-14-14)

Dobre tanie
maszyny do cięcia szrub

tnące do **1 cala angielskiego** także na **gwinty gazowe** ma na składzie **fabryka maszyn** p. f. **Fridrich Merores, Wien-Neulerchenfeld, Hauptstrasse Nr. 62.** (628-6-6)

Ces. król. wył. uprz.
Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest odwszelk. innych farb, części metaliczne zawierających.

1 flak. ekstraktu orzechow., płynnego zł. 3
1 słoik pomady orzechowéj ....zł. 2
1 flakon olejku orzechowego ....zł. 1

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz.
(686-4-20)

FOLWARK

(100 morgów), 2 mile od Tarnowa, z zasiewami i inwentarzem jest do sprzedania. Adres **N. K.** poste restante **Pilzno.** (957-2-3)

MIEJSKA FABRYKA GIPSU w Bochni

wyrabia i wysyła:
GIPS surowy mielony do uprawy gruntów, (798-10-10)
GIPS palony murarski do sufitowania,
GIPS rzeźbiarski do modelowania,
GIPS alabastrowy (chirurgiczny),
po cenach umiarkowanych.

Dzierżawa folwarków.

Administracya Dóbr Zatorskich
wypuszcza w 12-letnią dzierżawę od 1go lipca 1890 r. dotąd we własnym zarządzie gospodarowane folwarki:

Folwark Przeciszów
mający przestrzeni 430 morgów wraz z urządzoną gorzelnią o kontyngencie 730 Hektolitrów, oddalony od stacyi kolei Państwowej o 3 kilometry, od miasta Oświęcim i Prus o 10 kilom.;

Folwark Palczowice
mający ogólnej przestrzeni 465 morg., w której 160 morg. stawów zarybionych karpiami, oddalony od stacyi kolejnej i miasta Zator o 2 kilom.

Bliższe objaśnienia i warunki są do przejrzenia na miejscu w **Zatorze** (stacya telegrafu i poczta). (867 2-3)
Administracya.

Spółka tkacka w Krośnie

przy
krajowej szkole zawodowej dla nauki tkactwa
poleca Szanownej Publiczności:
Płótna i weby czysto lniane, bieliznę stołową, garnitury kawowe, ręczniki zwykłe i do kąpieli, chusteczki do nosa, fartuszki, firanki, portyery, materye bawełniane na ubrania męskie, płócienka lniane i bawełniane na suknie damskie, i t. p. wyroby w zakres wyrobów tkackich wchodzące, z doborowego materyału, po najniższych cenach. (796-4-10)
Cenniki i próbki z żądanych gatunków franco.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi), stacya kolei Transwers.
Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, żentyca, Inhalatoryum.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.
Mieszkania w 1. i ostatnim sezonie o $\frac{1}{3}$ część tańsze.
Rady lekarskiej udziela: *Dr. Kl. Dębicki,* b. asystent kliniki Uniwer. Jagiell., lekarz zakładowy.
Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe: WPP. *J. Wentzl, J. Goldwasser* w Krakowie, oraz w aptekach miejscowych i prowincyonalnych. [777-3-20]
Prospekta rozsyła opłatnie
Dyrekcya.

Najlepszym, najtańszym, najpewniej. i najstarszym
środkiem nawozowym

na buraki cukrowe, chmiel, wino, ziemniaki, len, uprawę jarzyn, jak wogóle **wszelkie płody rolne,**
tudzież w każdej glebie trwale działającym, który może być udowodniony licznemi świadectwami uznanych słynnych gospodarzy wiejskich, jest
zgęszczony nawóz z bydła
(Engrais de boeuf),
który dostarczają punktualnie w ściśle poręczonej zawartości azotu organicznego, kwasu fosforowego i kali, obok mniej więcej 60% organicznych substancyj pierwsze c. k. w. uprz. i pat. austr. węgier. fabryki zgęszczonego nawozu z bydła w Temeszwarze i Aradzie (Brüder Saxl).
Centralne biuro w Wiedniu, III., Rennweg Nr. 20/20. (923-17-56)
Próbki i broszury darmo i opłatnie.

Ruchy giełdowe zaczynają być zajmującemi.
Kursa giełdowe są **najwłaściwszem ocenieniem** politycznych i gospodarczych wypadków.
Giełda nie idzie za humorem, jej wyniki są wielkiego znaczenia.
Co się dzieje na targu papierów, powinno zajmować każdego posiadacza papierów.

Podpisany Dom bankowy podaje przez swoje **półmiesięczne doniesienia,** które **opłatnie i darmo** przesyła, każdemu sposobność do dostatecznego i objektywnego objaśnienia. (903-7-)

Herm. Knöpfmacher

firma istniejąca od roku 1869
w Wiedniu, I., Wallnerstrasse II.

(1000)

Za duszę ś. p.

Dr. Emila Czyrniańskiego

c. k. radcy dworu, profesora zwyczajnego i b. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, członka czynnego Akademii Umiejętności i t. d.,

zmarłego d. 14 kwietnia 1888 r.,

odprawi się

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Norberta

we wtorek dnia 22 kwietnia b. r. o godz. 9 zrana.

!!Z JERYCHO!!

Róże wiecznie kwitnące

po 20 ct. krzaczek, otrzymał

KAZIMIERZ ZAJĄCZKOWSKI

„pod Aniołem“ [1002-1-3]

Skład książek do nabożeństwa, brewiarzy, mszałów, figur, obrazów, krzyżyków i medalików z różnych metali, koronek i różańców najrozmaitszych, wyroby z drzewa oliwnego z Jerozolimw i innych artykułów dewocyjnych, oraz listew na ramy — **po cenach niskich.**

Najtańsze dzwonki harmonijne

1 para (2 sztuki po 4 tj. 8 dzwonków) złr. 16·50
1 para (2 sztuki po 3 tj. 6 dzwonków) złr. 14·—
1 sztuka o 4ch dzwonkach . . . . złr. 8·50

Kraków, plac Maryacki Nr. 8.

Do nabycia z wolnej ręki

9cio-letni złoto-kasztanowaty ogier i 7-letni gniady wałach, obydwa zupełnie spokojne i doskonale pod wierzch ujeżdżone. — Oglądać je można codziennie między godz. 10tą a 11tą przed połud. w ujeżdżalni pod Kapucynami.

(999)

Pierwsza związkowa garbarnia w Rzeszowie

poszukuje **buchhaltera** biegłego w prowadzeniu ksiąg według podwójnej rachunkowości i korespondencyi, tak polskiej jak i niemieckiej.

Buchhalter, który ma być zarazem kontrolorem, otrzyma na razie pensyę roczną do 800 złr. i pomieszkanie.

Wymaga się kaucyi w kwocie 2000 złr. w. a.

Podania zaopatrzone w świadectwa uzdolnienia, wniesione być mają do Dyrekcyi **do dnia 20 maja b. r.**

(971-1-3) ***DYREKCYA.***

OBWIESZCZENIE.

L. 681 K. Ch. (975-1-3)

Walne Zgromadzenie Delegatów robotników i Reprezentantów pracodawców

odbędzie się dnia **27 kwietnia** b. r. tj. w niedzielę, o godz. 9 rano, w sali obrad Rady miejskiej.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Wydziału nadzorczego z czynności kasy za rok 1889 od dnia 15 lipca do d. 31 grudnia i udzielenie Zarządowi kasy absolutoryum.
2) Wybór uzupełniający 3ch członków do Zarządu kasy.
3) Wybór Wydziału nadzorczego kasy.
4) Wybór Sądu polubownego.
5) Wnioski Reprezentantów pracodawców i Delegatów robotników.

Każdy z PP. Delegatów i Reprezentantów przy wejściu do sali obrad winien okazać kartę legitymacyjną uprawniającą go do wzięcia udziału w obradach Walnego Zgromadzenia.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1890 r.

Zarząd miejskiej Kasy dla chorych.

J. Friedlein.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 5330. (973)

Magistrat stołecz. król. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem **dostawy nafty** do oświetlenia przedmieść miasta Krakowa w czasie od 1 czerwca r. b. do ostatniego maja 1891, odbędzie się w dniu **1 maja b. r.** w biurze ekonomicznem Magistratu, o godzinie 12-tej w południe, publiczna licytacya zapomocą ofert opieczętowanych, marką stemplowa na 50 ct. opatrzonych.

Wadyum wynosi 500 złr.

Deklaracye pisemne (oferty) jedynie od właścicieli kopalń i fabryk nafty będą przyjmowane i rozpoznawane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze ekonomicznem Magistratu w godzinach kancelaryjnych.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1890 r.

Zdolny subjekt

znajdzie umieszczenie w handlu korzennym **W. Müldnera i Spółki w Tarnowie.**

(972-1-2)

A. Pasterz kuchmistrz w Krośnie poszukuje posady na 3—4 miesięcy do kąpiel. Poleca **bulion** po złr. 4·50 kilo.

[1001-1-3]

Kamienica dwupiętrowa

z oficynami, ze stajnią i wozownią, oraz pięknym **ogrodem** przy ulicy Karmelickiej w Krakowie, jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela **Dr. Roman Ławrowski, adwokat w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod l. 55.** (974-1-)

Wina węgierskie

Firma **S. Gstettner w Gr. Kanizsa** w Węgrzech rozsyła dobre łagodne, przytem mocne, poręczone prawdziwe wina naturalne, mianowicie:

białe wina od 16 do 28 złr.
czerwone „ „ 22 „ 45 „

prawdziwą starą śliwowicę 75 złr. za hektolitr.

Poszukiwani ajenci. (927-1-10)

MORITZ TILLER & Co. K·K·HOF-LIEFERANTEN WIEN VII. STIFTSKASERNE.

Preiscourants nebst Zahlungsbedingnissen für k·k·Staats- und sonstige Beamte versenden wir auf Wunsch gratis und franco.

K·K·HOF-UNIFORMIRUNGS-ANSTALT „ZUR KRIEGS-MEDAILLE“

[1021-1-]

Młocarnia

z sieczkarnią, kieratem i wiejnikiem, jest DO SPRZEDANIA we dworze w Bronowicach Małych pod Krakowem.

[998-2-3]

Koce i Derki na konie i wózki

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (574-3-)

Kazimierz Niesiołowski

w Krakowie, Sukiennice 24.

CENY BARDZO NISKIE.

MAGAZYN MÓD Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice Nr. 19,

poleca **na sezon wiosenny i letni kapelusze damskie** w wielkim wyborze — pióra strusie i fantazyjne, kwiaty paryskie — modne woalki oraz **wszelkie nowości** w zakres toalety damskiej wchodzące.

Zamówienia **na suknie damskie** przyjmuje i wykonuje takowe w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą po cenach umiarkowanych. (770-7-18)

Modele paryskie.

Leon Wieczorkowski,

Tapicer i Dekorator

w Krakowie, ul. Floryańska 28,

przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne, urządzanie całych pomieszkań z materyałów francuskich i krajowych;

poleca również swój doborowy

MAGAZYN MEBLI

w wybornym guście i w każdym stylu.

Tapetowanie pomieszkań uskutecznia dokładnie i w najkrótszym czasie. (882-3-)

Carbolineum Avenariusa

najlepszy środek do nasączenia drzewa budowlanego itp., który chroni takowe od zepsucia, wilgoci, grzyba i działania zmiennego powietrza.

Służy do pociągania sztachet, bram, podłóg stajennych, studzien, budynków drewnianych, pomostów, słupów i poręczy drogowych, dachów gontowych, ławek i altanek ogrodowych i t. p. sprzętów. (859-4-

Jeden klg. Carbolineum wystarcza na 6☐ metr przy jednorazowem pociągnięciu.

Cena za 100 klg. złr. 23.

WYŁĄCZNY SKŁAD na GALICYĘ i BUKOWINĘ

W. Krzysztofowicz w Krakowie,

linia A—B l. 37.

KASY

stare i nowe sprzedaje najtaniej (681-30-)

EMIL WEINER, WIEN, I., Salzthorgasse 4.

CHOROBY PIERSIOWE

SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuć i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kasslaniu,* tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

[116-12-13]

Zakład odznaczony wieloma medalami zasługi.

K. BARAŃSKI, dyplom. inżynier

w Krakowie,

Szewska 17. **Zakład techniczno-ślusarski** Szewska 17.

Założony 1718.

wykonuje wszelkie roboty z żelaza i mosiądzu, budowlane i artystyczne, z gustowną ornamentyką i różnych stylach;

zakłada piorunochrony, pompy, telefony i dzwonki elektryczne; poleca własnego systemu **formy do wylewania i maszynki do krajania mydła.**

Wszelkie obstalunki i naprawy uskutecznia spiesznie, starannie i po możliwie niskich cenach.

Na żądanie kosztorysy. (581-6-10)

Powierzywszy kierownictwo fachowo uzdolnionemu technikowi p. **Karolowi Schemel,** zadaniem mojem będzie wszelkim wymaganiom Szan. Publiczności zadość uczynić.

MARYA BARAŃSKA.

Zakład odznaczony wieloma medalami zasługi.

Mydło Królewskie Thridace — **Mydło Veloutine**

LOI DU 23 JUIN 1857 · A LA REINE DES ABEILLES · MARQUE DE FABRIQUE · VIOLET FABT A PARIS

NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA

VIOLET

poświadczone przez znakomitości lekarskie i uznane za najlepsze przez użycie od pół wieku.

MYDŁA te mają własność nadawania powłoce ciała BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI

Wyroby Perfumeryjne domu

VIOLET

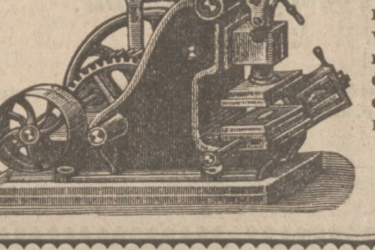
Fabrykant perfum 225, ul. St. Denis w Paryżu.

Dostać można w głównych miastach całego świata.

UNIKAĆ FAŁSZERSTW

[922 2-13]

CEGLARKI



do ruchu parowego i ręcznego, w uznanych systemach i bardzo trwałej konstrukcyi, dla taniego wyrabiania **murówek, cegieł wzorowanych, wydrążonych, kamieni ogniotrwałych, rur drenówek, płyt trotoarowych i podwórzowych, dachówek, falcowanych dachówek francuskich, wapiennych i cementowych kamieni** i t. p. i t. p. (401-4-4)

Prospekta bezpłatnie.

Louis Jäger, FABRYKA MACHIN **Ehrenfeld-Cöln.**

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.

Ziemno-saliniczny zdrój siarczany (13 cieplic od 25—36° Cels.)

Ciągłe leczenie przez cały rok. — Kuracye terenowe. — Rozpoczęcie pory letniej 1 maja.

W roku ubiegłym było 15 603 osób. Kąpiele tego w ślicznej okolicy położonego miasta cieplicowego urządzone są z wszelkim komfortem bardzo gustownie i praktycznie.

Nowy kurhaus ze swemi wielkiemi wspaniałemi **salami koncertowemi, czytelnianemi, konwersacyjnemi, restauracyjnemi i do gier,** nowa **hala do picia wód,** znakomity **teatr letni,** tudzież pyszny ogród i inne urządzenia dają wszelkie przyjemności, wygody i zabawy **pierwszorzędnego miejsca leczniczego.** Baden posiada także najlepszą wodę do picia z **wiedenskich wodociągów górskich.** Objaśnienia i prospekta rozsyła na żądanie darmo [928-1-10]

Komisya kąpielowa.

Sprzedawany mniej więcej w dwudziestu tysiącach składów i wszędzie jako najlepszy środek na wszelkie owady uznany.



stał się **znów tańszym.**

Prawdziwe flaszki muszą być opatrzone nazwą J. ZACHERL i kosztują odtąd: 15, 30, 50 ct. i 1 złr.

Ta wyborowa szczególność wyniszcza z zadziwiającą siłą i szybkością wszelkie plugastwo w mieszkaniach, kuchniach i hotelach, w meblach i sukniach, tudzież na naszych zwierzętach domowych, w stajniach, na roślinach w cieplarniach i ogrodach. Co wyważają w otwartym papierze, nie jest nigdy „szczególnością Zacherla!“

Mają na składzie pp.:

w Krakowie: Stanisław Feintuch, M. Jawornicki, F. Gralewski aptek., J. Barberowski, Jan Janiga, Józef Skakalski apt., Filip Eile, Wilh. Fenz, K. Wiszniewski apt., F. Sobierajski, J. Fr. Fischer, Fr. Lenert, Józef Kulczyński, M. Karaś, J. Kosz, Porębski & Zimler, And. Schulza spadk., Edward Fuchs, W. Goldwasser, W. Krzysztofowicz, Bracia Hoczner, A. Siedlecki apt., H. Kretschmer, Leon Rosner apt., J. Braunfeld, J. Wentzl, H. Fritsch, F. A. Grigar, Mikuszewski & Zegadłowicz, M. Doening, Piotr Jadowski, Wiktor Redyk apt., Konst. Smieszek;

w Bochni: J. Michnik, M. Gatty;
w Grybowie: A. Muszyński;
w Limanowy: Eug. Rozwadowski;
w Podgórzu: Wiktor Schuh, Józ Skakalski apt., M. Schlesinger;
w Rzeszowie: J. Schaitter & Co., Stanisław Pion, E. D. G. Neugebauer, Ant. Karpiński apt., W. Kalinowski apt., St. Jaśkiewicz, S. Blumenberg, Moses Weintraub;
w Tarnowie: W. Müldner i Spół., Tadeusz Scharff, F. Leszczyński, Jakób Schenkel, H. Wierzycki, Mendel Esriel, Stanisław Pawłowski apt., Józ. Sokalski, Moritz Adler, H. Wittmayer;
w Wieliczce: L. Windakiewicz, Franciszek Klein;
w Żywcu: A. Wanicki, Emil Heydn, J. Herdliczka, Ludw. Groff apt.

(889-1-10)

Szybko i dobrze

być **objaśnionym** o wszystkich **na giełdzie** traktowanych **wartościach jest główną rzeczą.**

Wiadomym jest faktem, że znaczna część publiczności zostająca zdala od giełdy zazwyczaj wtedy dopiero decyduje się do **zakupna** papieru wartościowego, gdy tenże z dnia na dzień **idzie w kursie w górę.** W przypuszczeniu, że ruch kursu dalej będzie trwał, zbyt często nabywają osoby papiery wartościowe, które z tej lub innej przyczyny niechybnie **straty** przynieść muszą. Jak bardzo znaczna część publiczności tylko w nagłem często niemotywowanem podniesieniu kursu papiery **bez względu na ich dobroć** kupować zwykła, to stara się znów pozbyć własności, skoro kursa zaczynają spadać.

Ta manipulacya często się już **gorzko zemściła.** Zanim publiczność zamierza nabyć jaki papier, jest bezwzględnie rzeczą wskazaną, ażeby papier pod względem swojej **wewnętrznej wartości** starannie był zbadanym i nietylko same ciągle chwiejące się dywidendy, lecz także **położenie i stosunki** dotyczącego towarzystwa są rozstrzygające dla **zakupna** i **sprzedaży.** Jeżeli kto zna swój majątek pod tym względem, to chwiejne kursa nie będą działać niepokojąco.

Z tego zapatrywania wychodząc poddajemy najrozmaitsze papiery **fachowemu objaśnieniu** i wskazujemy zarazem te, których nabycie **nie jest wskazane.**

Zakupno i **sprzedaż**

rent, akcyj, pryorytetów,

tudzież wszelkie transakcye giełdowe uskuteczniamy **szybko** i **bardzo tanio.** Najtańsza prolongacya przy kupnach spekulacyjnych.

Doniesienie dla **banków, kas oszczędności i kapitalistów.**

Polecamy zakupno **4% galic. pożyczki propinacyjnej,** **która u nas TANIEJ jest do nabycia niż gdzieindziej.**

Dom bankowy Jacobsohn & Nelken.

Filia w **Krakowie,** w Rynku gł., wchód od placu Maryackiego 9, I. p. | w **Wiedniu,** I, Helfersstorferstrasse Nr. 6. (623-10-)

MARKA OCHRONNA · AUSTRYACKIE TOWARZ. AKCYJNE DLA FABRYKACYI PORTLAND CEMENTU · FABRYKA W SZCZAKOWEJ · GALICYA · W BERNIE

Dowiedzieliśmy się, że znacznie gorsze gatunki obcego cementu jako „Cement krajowy“ sprzedawane bywają.

Donosimy więc, że w kraju prócz naszej fabryki niema drugiego przedsiębiorstwa wyrabiającego Portland Cement.

Wobec tego zwracamy uwagę naszych odbiorców na to, że każda beczka „Szczakowieckiego Portland Cementu“ zaopatrzona jest etykietą z marką ochronną, której podobiznę powyżej podajemy.

Tylko wtedy, jeżeli ta właśnie etykieta z marką ochronną znajduje się na beczce, Cement rzeczywiście pochodzi z naszej fabryki i w takim tylko razie ręczymy za prawdziwość i dobroć wyrobu. (864-2-3)

Prawdziwy **Szczakowiecki Portland Cement** sprzedaje po cenie fabrycznej **nasz jeneralny Reprezentant p. Adolf Scherer w Krakowie przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 6.**

Jak również utrzymują takowy na składzie w Krakowie: p. **Stanisław Feintuch** i p. **Franciszek Lenert.**

Austryackie Towarzystwo Akcyjne dla fabrykacyi Portland Cementu w Szczakowy.



Fabryka pod firmą **L. BAUMANN**

w Wiedniu, VII, Seidengasse 3.

Wózki dziecinne, wózki siedzeniowe dla dzieci, krzesła ruchome dla chorych, welocypedy dla dzieci. (692 6-16)

Illustrowane cenniki opłatnie i darmo.

KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU

Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.

We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego.

(467-7-)

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

OSTRZEŻENIE.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ockronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (178-14-50)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatnnków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., Ad. Siedlecki apt., F. Gralewski apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg aptek., — w GURAHUMORA E. Botezat aptek., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki aptek., — w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., C. Schaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad Scharff, Stan. Pawłowski apt. — w ULANOWIE J. Wroński apt.

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*